Nr. 154. Czwartek 9 Lipca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H Sienkiewicz. A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 b r. posiadającego tytuł i charakter radcy rządowego starostę powiatowego Józefa Kochanowskiego w Kimpolung, zamianować najmiłościwiej radcą rządowym przy rządzie krajowym w Czerniowcach.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 30 czerwca b. r. radcy dworu i ministerstwa w ministerstwie ces. Domu i spraw zagranicznych Gabryelowi Vavrik de Hjeves, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda, z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 lipca.

Istniejące w Pradze t. zw. „stowarzyszenie niemieckie" odbyło w tych dniach walne zebranie, którego przebieg zasługuje pod niejednym względem na uwagę kół szerszych. Przedewszystkiem powzięto uchwałę, iż Niemcy mają odtąd brać udział w wyborach do praskiej rady miejskiej. Od lat siedmnastu Niemcy stolicy czeskiej zajmowali wobec reprezentacyi miejskiej politykę bierną i odrzucali wszelkie propozycye kompromisowe, uzasadniając podobną taktykę tem, iż obowiązująca miejska ordynacya wyborcza jest dla nich niekorzystną, a to zapewne dlatego—czego nie dopowiedzieli—iż wyklucza możność zapewnienia żywiołowi niemieckiemu dominującego stanowiska w tej radzie. Bardzo trudną jednakże byłoby rzeczą wywalczenie takiej ordynacyi, któraby mogła zapewnić Niemcom większość w słowiańskiej Pradze, a nie ma wątpliwości, iż gdyby podobna ewentualność była możliwą, nie omieszkanoby za czasów rozkwitu liberalnej centralistycznej ery, uszczęśliwić stolicy czeskiej statutem otwierającym obywatelom niemieckim perspektywę wyłącznego ujęcia w swoje ręce zarządu gminnego. Najnowsza uchwała powzięta przez stowarzyszenie niemieckie dowodzi przedewszystkiem, iż polityka abstynencyi praktykowana przez długi szereg lat w Pradze i propagowana nawet w kołach Rady państwa, poczyna być coraz mniej pożyteczną i traci coraz bardziej zalety środka agitacyjnego.

Zasługuje dalej na zaznaczenie mowa wypowiedziana na wzmiankowanem zebraniu przez p. Schmeykala, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli niemiecko-liberalnego prądu w Czechach. Wykazuje ona dobitnie, iż dopóki w Czechach nie nastąpi przełom na rzecz umiarkowanych żywiołów, dopóki będą rej wodzić dygnitarze praskiego niemieckiego kasyna i licznych narodowo niemieckich stowarzyszeń, dopóty będzie niemożliwem wszelkie porozumienie, dopóty nie należy się spodziewać poważnej i opartej na dobrej wierze dyskusyi, pomiędzy przedstawicielami obu narodowości. Pan Schmeykal czyniąc rządowi i Czechom rożnego rodzaju zarzuty i użalając się z powodu rzekomego pokrzywdzenia żywiołu niemieckiego w Czechach położył w swoich argumentach główny nacisk na to, iż skutkiem nowej reformy wyborczej hrabiego Taaffego, stronnictwo liberalne posiada w wielkiej posiadłości czeskiej zamiast 23 tylko sześć głosów. Wobec tego godzi się zapytać, czy istniała kiedykolwiek ustawa, któraby przekazywała z góry wszystkie mandaty z tej kuryi kandydatom liberalnym? Stan rzeczy przedstawia się po prostu tak, że gdyby nie owa reforma wyborcza, wszystkie mandaty byłyby dostały się Czechom, którzy posiadają obecnie stanowczą większość w kuryi większej posiadłości. Jedynie tylko tej reformie Niemcy zawdzięczać mogą, iż pozyskali sześć mandatów, i że stronnictwo opozycyjne nie zostało przy ostatnich wyborach zredukowane jeszcze o sześć głosów. Podobna krytyka noweli wyborczej odzywała się już wielokrotnie na licznych zebraniach, lecz wychodziła ona zazwyczaj od polityków zaściankowych, ubiegających się krętemi drogami za popularnością, dotychczas jednakże żaden z poważniejszych mężów opozycyi, do których p. Schmeykal ma poniekąd prawo się zaliczać, nie poważył się powiedzieć, iż nowela wyborcza została wydaną w intencyi przyniesienia szkody Niemcom czeskim. Nie uszło także uwagi, iż na wzmiankowanem zebraniu pod egidą p. Schmeykala, podniosły się energiczne głosy w duchu wniosku przedłożonego na znanej konferencyi wiedeńskiej, przez frakcyę narodowo-niemiecką, iż zaznaczano potrzebę prowadzenia agitacyi w sprawie wyborów do rady miejskiej pod sztandarem, rozwiniętym przez pp. Knotza, Pickerta i t. p., że starano się wreszcie przekonać zebranych, iż Czechy powinny stać się polem popisu i odpowiednią widownią dla rozwinięcia sił tej skrajnej frakcyi. Z tego też powodu nawet część prasy liberalnej bierze za złe panu Schmeykalowi, iż powagą swoją nie umiał, czy nie chciał utrzymać na wodzy zapału oratorskiego skrajnych żywiołów, a tem samem pośrednio udzielił swojej aprobaty zasadom, szerzonym przez polityków „ostrzejszego tonu"

Sprawy krajowe

(*Towarzystwo pedagogiczne.*)
(Dokończenie.)

(*L*) Wydawnictwo czasopisma *Szkoły*, rozwijało się w r. b. równie pomyślnie jak w r. z, dzięki życzliwości wysokiej Rady szk. kraj. i Rad szkolnych okręgowych. Pragnąc uwzględnić potrzeby czytelników upoważnił Zarząd administracyę czasopisma do wydawania nadzwyczajnych dodatków, jakkolwiek przez to koszta wydawnictwa znacznie się powiększyły. Nadto chcąc przyjść w pomoc nowo przystępującym pre-

---

SEN TAJEMNICZY

(NIE-BAJKA)

Nie ulega wątpliwości, a w przysłowie już niemal zmieniono starą gadkę tę, iż „dzieją się rzeczy pod słońcem, o których się filozofom nie śniło". To znów niemniej jest prawdą, iż są dni pewne i godziny, w których się rzeczy takie najbardziej, w towarzystwie mniej lub więcej licznem, słuchać i opowiadać lubią. Ktoś zacznie niezwykłą opowieść, inny dorzuci szczegół nowy, a pośród obudzonej powszecznie i zaostrzonej ciekawości, pojawiają się z kolei wciąż nowe historye, jedne straszniejsze od drugich, jedne od drugich bardziej zda się fantastyczne, nieprawdopodobne, a jednak, wedle zaręczenia relatorów, najsumienniej stwierdzone i prawdziwe.

Zdarzyło mi się niedawno znaleść się w towarzystwie takiem, i trafić na taką poufnych a strasznych opowieści godzinę. Było to w Szwajcaryi, nad jednem z mniejszych jej a rozkosznych jezior, we wspaniałym i wygodnym hotelu, kędy bądź dla interesów, bądź dla wytchnienia lub przyjemności zebrało się dość liczne podróżnych grono. Po wspólnym wieczornym obiedzie *à la table d'hôte*, kiedy młode i niemłode damy cofnęły się już do swoich pokojów, a pozostało nas kilku czy kilkunastu mężczyzn z cygarem w ustach, a dziennikiem w ręku, ktoś z pisma właśnie, jakie przeglądał, przeczytał głośno kronikarski szczegół jakiś, tchnący nadzwyczajnością, zwracając nań uwagę nas wszystkich, i dość ożywioną wywołując dyskusyę. Rychło wszakże dyskusya zmieniła się w poufną raczej pogadankę, a w tej, jak z rękawa, posypały się kolejno najdziwniejsze anekdoty, opowieści, nacechowane tą właśnie tajemniczością, tym charakterem niezwykłym, o którym wspomniałem na wstępie, a który, jako taki, wymyka się z pod badania i wywodów filozofów....

Jedna z tych relacyj, przez „naocznego opowiedziana świadka", utkwiła szczególnie w mojej pamięci, i tę dziś czytelnikom powtórzyć zamierzam.

Było to niezbyt dawno jeszcze, — mówił nam przejezdny Niemiec pewien — w małem a pięknem miasteczku N., kędy od dłuższego przebywałem czasu. Nie nazywam miasteczka owego — dodał żartobliwie — bo zbyt je lubię, abym ściągał nań opowieścią moją chmurę literatów, uczonych, filozofów, teologów, lekarzy, magnetyzerów, którzyby tam śpieszyli, badając wszystkich hotelników, mieszkańców, przechodniów nawet, o szczegóły, dowody, świadectwa.... Powiem więc tylko, że mieścina owa jest pięknym i doskonale zachowanym zabytkiem ubiegłego stulecia. Kto tam przybywa, i pilnie się rozpatrzy, może śmiało wyobrazić sobie, iż cofnął się niejako o lat sto co najmniej, — wrażenie, bądź co bądź, oryginalne i nie bez uroku. Nie zbyt zaludniona, bez zbytku, ale bogata w prawdziwą elegancyę, smak dobry, zapomniana niemal przez turystów i przemysłowców, ma tę przednią zaletę, iż sama sobie wystarcza i żyje z własnych dochodów. Mówi się tam, jak się mówiło niegdyś, miłuje się i nienawidzi, jak zawsze i wszędzie; nie braknie, to pewna, intrygantów rozlicznego rodzaju, ambitnych, zawistnych, nie braknie uciech i dolegliwości; ale, co rzadko gdzieindziej, szala ogólna przechyla się na korzyść uciechy. Tem lepiej! Tragikomedya życia, przedstawiona przez ludzkość, nie różni się o wiele w środkach swych i przygodach, od tego, co się u bliższych i dalszych odbywa sąsiadów; ale to pewna, iż owe miasteczko jest teatrem przez dobre zajętym towarzystwo, iż przedstawia się w nim chętniej farsa, niż melodramat, a tragedya, to już, niewątpliwie za progiem!

Owóż w mieście tem, tak prawdziwie szczęśliwem, przyjaciel mój, Fryc, figurował jako istny ulubieniec natury i losu.

Proszę sobie przedstawić młodzieńca 25-letniego, miłej bardzo powierzchowności, dobrego ułożenia, żywych i wdzięcznych ruchów, ukształconego przytem bez pedanteryi, dowcipnego bez złośliwości, poważnego bez arogancyi. Doskonały, słowem, we wszystkiem niemal, celował on szczególniej w trzech rzeczach: w zamiłowaniu do filozofii, w szczególnej pasyi do tańca i w niewieściej, rzec można, miękkości charakteru.

Co do filozofii, poświęcił on jej z zapałem całą pracę swą i czas przeznaczony dla nauki, badał prawdę i piękno, we wszystkich systemach, nawet swoich współziomków, a w końcu wytworzył sobie własny swój rodzaj czy system. Nie mam odwagi wykładać wam go tu szczegółowo: powiem tylko, iż zyskał mu on pewne uznanie w świecie filozoficznym, a był najniewinniejszym, najbardziej moralnym i naiwnym z systemów wszystkich. Co nie przeszkadzało bynajmniej, iż Fryc pomawianym był nieraz o antropomorfizm, deizm, fetyszyzm i tysiąc innych przesądów i błędów. Pomimo to, w ogóle był on szanowanym, nawet ze strony przeciwników swoich, a wykładał tak dobrze swoje idee, tak łatwo z jednej przechodził do drugiej, tak je misternie wiązał z sobą i mięszał z medycyną, metafizyką, elektrycznością, psychologią, historyą, meteorologią, moralnością i innemi boskiemi i ludzkiemi naukami, iż słuchało się go jeśli nie z podziwem, to ze szczerą przyjemnością.

Co do tańców, a w szczególności walca, wirował on w nim z osobliwym zapałem i wdziękiem. Posiadał szczególny talent władania tancerkami swemi, wyzyskiwania ich lekkości i nadobnych ruchów, lub, w przeciwnym razie, nadawania im własnej zręczności, polotu i zalet choreograficznych. Słowem, nie było tancerki ni panny w miasteczku i okolicy, którąby nie pragnęła tańczyć z Frycem. Nareszcie, co do słodyczy charakteru, nie była to w nim słabość, powolność zbyteczna, obawa kogokolwiek lub przesadzona nieufność dla siebie samego, lecz po prostu jakaś własność wrodzona, usposobienie naturalne, pełne delikatności, niewieściego jakby wdzięku, szczęśliwa obfitość owego *„milk of human Kindness"* (mleka ludzkiej dobroci), jak powiadają Anglicy, rzadko spotykana u innych. — Pokonywał on słodyczą przeciwnika i rozbrajał rychło tego, którego mógł przypadkiem obrazić; dobrocią nieprzepartą poskramiał przyjaciół i nieprzyjaciół, nie schlebiając zresztą nikomu. Można go było wyzwać, zranić, lecz nie obudzić w nim gniewu. Słuchał on bez zachmurzenia najnudniejszych wierszy, łagodził najzjadliwsze epigramy. Przyznać też trzeba, że obudzał tem obok ogólnego szacunku i zawiść pe-

numeratorom, zniżył Zarząd cenę dawniejszych roczników *Szkoły* w tem przekonaniu, że chociażby to nawet połączone było ze stratą materyalną, słuszną jest rzeczą, aby zawierające się w dawniejszych rocznikach cenne artykuły pedagogiczne i dydaktyczne jak najszersze znalazły rozpowszechnienie. Wreszcie dla wygody i korzyści czytelników starał się Zarząd. ażeby Rady szkolne okręgowe konkursa na opróżnione posady umieszczały w *Szkole.* Nadto wyjednał Zarząd uchwałę wys. Rady szkolnej krajowej, w skutek której wszystkie okólniki wydawane do Rad szkolnych okręgowych, o ile treść ich kwalifikuje się do publicznego ogłoszenia, będą drukowane w *Szkole.*

Administracya wydawnictw, stanowiąca jedną z najważniejszych gałęzi czynności Towarzystwa, rozwija się pomyślnie, przysparza bowiem zyski materyalne i przyczynia się do spełnienia moralnych celów. Swiadczą o tem zamknięcia rachunków za czas od 1 czerwca do końca grudnia 1884, jakoteż spis nowych wydawnictw. Przesilenie wywołane na polu wydawnictw dla nauczycieli szkół ludowych przez skreślenie lub obniżenie właściwych rubryk budżetu krajowego trwa wprawdzie dalej, ale straty, ztąd wynikające, powiodło się Zarządowi pokryć innemi nakładami pokupnemi, a szczególnie wydawaniem podręczników dla szkół średnich. W dziale „Biblioteki dla młodzieży“ przybyły dwa tomiki (XVII i XXVIII).

Stosunki, nawiązane w sprawach wydawniczych z najwyższemi władzami krajowemi, rokują administracyi najpomyślniejszy rozwój i możność skutecznego działania w większym zakresie.

Komitet wydawniczy komisyi krajowej dla przemysłu domowego i rękodzieł; wezwał administratora wydawnictw dr. K. Benoniego i dr. T. Gerstmana do współudziału w swych pracach. W komisyi tej uchwalono wydać trzy podręczniki dla szkół przemysłowych, a mianowicie książkę polską dla kursu wstępnego, według programu dr. Benoniego; książkę niemiecką, według programu dr. Gerstmana; drugą polską, dla kursu ogólnego, według programu dr. Rutowskiego. Redakcyę książek polskich powierzono, przy współudziale całej komisyi, p. Jul. Starklowi, a książki niemieckiej dr. Gerstmanowi. Subwencya sejmowa na powyższe cele przeznaczona, ma być wypłaconą Towarzystwu pedagogicznemu, które wyda rzeczone książki po bardzo niskich z góry umówionych cenach.

Gdy władze zakazały używania dotychczasowych wypisów dla szkół wydziałowych, porozumiał się inspektor krajowy p. St. Olszewski z administratorem wydawnictw Towarzystwa i podjął myśl wydania odpowiednich wypisów dla szkół wydziałowych, a względnie seminaryów nauczycielskich jako pracy zbiorowej na podstawie programu z góry ułożonego. P. Olszewski zajął się gorliwie zrealizowaniem tej myśli; w biurze jego obradowała komisya, złożona z wszystkich pp. inspektorów krajowych dla szkół ludowych, i profesorów: dr. K. Benoniego, L. Dziedzickiego, F. Próchnickiego i R. Starkla. Programy szczegółowe uchwalono, a redakcyę wypisów poruczono pp. Fr. Próchnickiemu i R. Starklowi. Dwa tomy tych wypisów wyjdą w pierwszych tygodniach następnego roku szkolnego. Nadto nawiązano rokowania z wys. Radą szkolną krajową w sprawie wydania książek do nauki dopełniającej za pośrednictwem Towarzystwa pedagogicznego. Sprawa ta jest jeszcze w toku.

Zarząd rozdał w r. b. 17 zapomóg koleżeńskich w łącznej kwocie 390 zł. Na tę kwotę złożyły się trojakie fundusze. Zarząd otrzymał w r. b. od wydziału austryackiego Towarzystwa urzędników w Wiedniu 200 zł. na zapomogi dla członków Towarzystwa, z której to sumy udzielił 9 zapomóg koleżeńskich. Wydziałowi Towarzystwa urzędników przesłał Zarząd sprawozdanie z podziału tej sumy i podziękowanie za dar tak znaczny. Cztery zapomogi po 25 zł. rozdał Zarząd z funduszu Stan. hr. Badeniego. Czterech wreszcie zapomóg udzielił Zarząd z sumy w budżecie na ten cel przeznaczonej. Przy udzielaniu zapomóg koleżeńskich nie uwzględnił Zarząd podań tych członków, którzy w tym czasie otrzymali od Rady szkolnej krajowej zapomogi z funduszów krajowych. Nieprzewidziane zaległości w niektórych oddziałach nie pozwoliły Zarządowi korzystać z całej sumy, budżetem na ten cel przeznaczonej, przezco też z powodu braku funduszów bardzo wiele podań Zarząd uwzględnić nie mógł. Fundusz Stan. hr. Badeniego, członka Rady szkolnej krajowej, powiększył się w tym roku nowym darem 1000 zł., za którą to sumę zakupiono 5 prc. obligacyę komunalną Banku krajowego. Zarząd składa wspaniałomyślnemu dawcy publiczne podziękowanie w imieniu całego Towarzystwa. Obecny stan funduszu im. hr. Stan. Badeniego ogłoszony był w *Szkole.*

KORESPONDENCYE

Kraków, 8 lipca.

(=) Ogólne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego zostało dziś zamkniętem pod wrażeniem bolesnych wiadomości, nadchodzących z różnych stron kraju o grożącej katastrofie powodzi. Obecni na zgromadzeniu właściciele dóbr otrzymali ze swoich majątków bardzo pod tym względem niepokojące informacye, a znaczna ich część, zaraz po posiedzeniu, odjechała do domu, aby w razie klęski elementarnej spieszyć z rychłym i skutecznym ratunkiem. Prezes Towarzystwa, hr. Jan Tarnowski, zaniepokojony otrzymanemi wiadomościami, odjechał już rano do Dzikowa, a obradami wskutek tego kierował wiceprezes Tow. p. Homolacs.

Na posiedzeniu dzisiejszem komunikowano sobie wzajemnie otrzymane o grożących powodziach wiadomości i pogłoski. Mówiono o wielkim wylewie Skawy i Wieprzówki, o zerwaniu bocznego mostu pod Wadowicami, o znacznem wezbraniu Soły, o nadzwyczajnym stanie Wisły pod Oświęcimem, tudzież o wezbraniu Dunajca pod Czchowem. Pod samym Krakowem Wisła także znacznie wezbrała, a stan jej podniósł się do 2·40 m. ponad zero, czyli o blisko 3 metry ponad normalny swój stan, a przeto o niespełna 2 metry jest niższym od stanu podczas zeszłorocznej powodzi. Rudawa również wezbrała znacznie. W obec tego tedy należy z uznaniem zanotować, iż magistrat tutejszy rozwinął z całą energią wszelkie środki ostrożności, nietylko w samem mieście, ale także i w najbliższych okolicach na powódź narażonych. Urzędnicy budownictwa, oraz komisarze obwodów i straż pożarna wraz z łodziami, wysłana została na miejsca najbardziej zagrożone. Usiłowaniom ratunkowym magistratu przyjdzie niewątpliwie w pomoc inżynierya wojskowa, a dyrektor jej hr. Geldern wszedł już nawet w bezpośredni w tej mierze stosunek z magistratem.

Pod wrażeniem grożącego niebezpieczeństwa pomyśleli zgromadzeni członkowie Towarzystwa rolniczego, najbliżej i najmocniej w tej sprawie interesowani, o podjęciu akcyi ratunkowej na szerszą skalę. W skutek tego dziś wniósł p. Niedzielski, aby się spiesznie zawiązał komitet powodziowy i aby w skład jego weszły te same osoby, które w roku zeszłym z prawdziwem poświęceniem i z najwyższego uznania godną ofiarnością, ratunkową akcyą tak dzielnie i skutecznie kierowały. Najczynniejszych jednak członków tego komitetu, a mianowicie delegata hr. Badeniego i hr. Artura Potockiego nie ma obecnie w Krakowie. Komitet Towarzystwa zajmie się jednak bezzwłocznie wykonaniem wniosku naglącego p. Niedzielskiego i zawiadomił już o tem p. Marszałka krajowego, tudzież hr. Badeniego, który wyjechał do Wiednia, a następnie miał zamiar kilkotygodniowy swój urlop spędzić w majątku swoim w Busku, pode Lwowem.

Co się tyczy samych obrad zgromadzenia walnego Tow. rolniczego, to zastanawiano się gruntownie nad obecnem przesileniem rolniczem i obmyśleniem najstosowniejszych środków zaradczych. Dyskusya toczyła się na tle obszernego i z wielką znajomością rzeczy opracowanego referatu p. Dydyńskiego, poczem członek komitetu p. Czecz wniósł, aby ogólne zgromadzenie przyjęło petycyę do Rządu, ułożoną przez komitet, a zawierającą następujące postulata:

1. Usunięcie lub przynajmniej złagodzenie skutków nadmiernie wzrastającej konkurencyi zagranicznej i zamorskiej, za pomocą ceł ochronnych, zwłaszcza wobec nowych ceł niemieckich i francuskich, z rozróżnieniem ceł na produkta europejskie a zamorskie, jak się to już we Francyi praktykuje i zniesieniem w stosownym czasie wolności cłowej, jakiej używa Rumunia.

2. ułatwienie obrotów handlowych za pomocą:

a) uregulowania taryf kolejowych w taki sposób, aby taryfy wywozowe dla produktów krajowych na każdej kolei po szczególe nie były obliczane (od 100 kilgr. na 1 kilmtr.) wyżej od praktykowanych na tejże kolei cen taryfowych dla produktów zagranicznych i węgierskich.

b) za pomocą ustanowienia cen taryfowych przewozu produktów krajowych z jednego kraju koronnego do drugiego nie wyższych, jak ustanowione na tejże samej kolei ceny przewozu produktów zagranicznych lub węgierskich do Austryi.

c) za pomocą obniżenia na kolejach austryackich, skarbowych i prywatnych, taryfy przewozu wewnętrznego produktów i innych artykułów rolnictwa, oraz utrzymania zawsze, ile możności, na kolejach austryackich prywatnych taryf na równi z taryfami koleji państwowych,

d) za pomocą dążenia do objęcia dróg żelaznych w posiadanie państwa, jako celu wytkniętego uchwałą kongresu z r. 1879.

3. Tworzenie nowych dróg komunikacyjnych, oraz poprawy już istniejących, i otworzenie w każdym kraju koronnym nowych komunikacyj wodnych, do czego

4. niezbędną okaże się regulacya rzek;

5. spieszne ugruntowanie i uregulowanie kredytu rolniczego, celem ułatwienia konwersyi długów hipotecznych i utworzenie banków melioracyjnych;

6. Wszechstronna reforma systemu opodatkowania ziemi i przemysłu rolniczego, oraz systemu pobierania należytości skarbowych, a to ze względu na zmienione warunki produkcyi rolnej, na zmniejszający się ciągle dochód z ziemi i na stosunki klimatyczne, wyjątkowe w kraju naszym.

7. usunięcie dotychczasowego fiskalnego i rujnującego sposobu postępowania względem kas zaliczkowych, które, bez widoków zysków założone, jedynie popieranie gospodarstwa i przemysłu mają na celu;

8. możliwe obniżenie cen soli;

9. utrzymanie własności gruntowej, zdolnej do bytu samoistnego;

nareszcie:

10. jak najspieszniejsze przeprowadzenie reformy procedury cywilnej, oraz postępowania egzekucyjnego.

Po dłuższej dyskusyi, uchwalono na wniosek p. Karola Rogawskiego przyjąć projekt p. Czecza za substrat do petycyi i polecić komitetowi, aby go uzupełnił lub zmodyfikował w myśl uwag, przedłożonych przez Towarzystwa rolnicze okręgowe i w duchu dyskusyi na zgromadzeniu przeprowadzonej. Następnie rozpoczęły się długie i nader pouczające rozprawy nad środkami zaradczemi, polegającemi na nużliwej samopomocy rolników. Referaty hr. Franciszka Mycielskiego, p. Dolińskiego i ks. prof. Dembińskiego, odznaczały się gruntowną znajomością rzeczy i praktycznem sformułowaniem spostrzeżeń i postulatów i, w celu obudzenia szerszej dyskusyi, zostaną drukiem ogłoszone.

Ku końcowi posiedzenia poruszył p. Niedzielski potrzebę zwołania ankiety chmielarzy dla obmyślenia środków korzystniejszego zbytu tego produktu, a w końcu p. Aloizy Wdówka, dyrektor gorzelń w Tyczynie, przystąpił do odczytania obszernego referatu o stosunkach przemysłu gorzelniczego, który odesłano komitetowi do bliższego zbadania.

SPRAWY MONARCHII

(*W sprawie święcenia niedzieli*).

Wiener Ztg. pisze: Rozporządzenie ministeryalne z d. 27 maja b. r. o święceniu niedzieli spowodowało pojedyncze kategorye handlowe i przemysłowe, przedewszystkiem zaś koła handlowe w mniejszych miastach i miasteczkach, do wskazania na szkody, jakie im zagrażają skutkiem rzeczonego rozporządzenia, a zarazem wniesienia prośby o zaradzenie niedogodnościom. Petenci powołują się przedewszystkiem na różnice, jakie zachodzą w stosunkach handlowych większych miast a miast i miasteczek prowincyonalnych, gdyż w tych ostatnich w dnie powszednie obrót interesów jest nadzwyczaj mały, natomiast w dnie niedzielne, skutkiem napływu wiejskiej ludności, wzmaga się i jest główną podstawą istnienia handlu i przemysłu. Ze względu na to, Ministerstwo handlu zawiadomiło c. k. namiestnictwa i rządy krajowe, iż tego rodzaju podania nie mogą być po prostu odrzucane, lecz należy polecić odnośnym władzom, aby zbadały, o ile przepisy o święceniu niedzieli, mianowicie paragrafy 2, B. 3, 11 i 12 mogłyby zagrozić na prowincyi stosunkom zarobkowym klas handlowych. Rezultat tych dochodzeń wraz z odpowiedniemi wnioskami należy przedłożyć c. k. namiestnictwom najpóźniej do 20 b. m. Najgłówniejsze prośby petentów zasadzają się na tem, aby rozszerzyć pracę niedzielną po za godzinę 12 w południe i zezwolić na otwarcie ruchu interesów także w godzinach popołudniowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Deklaracya gen. wikaryatu paderbornskiego.)

Donosiliśmy już o wrażeniu, wywołanem w Niemczech skutkiem okólnika, wydanego przez generalny wikaryat w Paderbornie, w którym zalecono kandydatom, przyspasabiającym się do stanu duchownego, aby uczęszczali na kursa filozofii, historyi i literatury niemieckiej, i aby starali się o wystawianie im świadectw z tych przedmiotow. Okólnik ten, jak wiadomo, stał się przedmiotem licznych komentarzy, pomiędzy innemi twierdzono, iż poleca on zastosować się do jednego z przepisów ustawy majowej, a tem samem uznaje część wyjątkowego ustawodawstwa. Pragnąc zapobiedz tego rodzaju interpretacyom, generalny wikaryat w Paderbornie ogłasza obecnie, co następuje:

„Okólnik, dotyczący studyów teologicznych, jaki ogłosiliśmy dnia 27 lutego, stał się przedmiotem publicznej dyskusyi w tym stopniu, iż należy nam tę sprawę wyjaśnić. Rozporządzenie z dnia 27 lutego co do osnowy i co do formy, w jakiej, bez publikacyi w urzędowym tygodniku kościelnym, przewielebnym księżom proboszczom udzielone zostało, było pismem czysto poufnem. Zawiera ono dla duchownych wskazówkę, jak należy poinformować studentów teologii co do biegu i obszaru prelekcyj, których mają słuchać, ze względu na przyszłą służbę dyecezyalną. Przepisów ogólnie całą dyecezyę obowiązujących, okólnik ten nie zawiera. Procz tego ma on charakter prowizoryczny, który z ponownem otwarciem tutejszego zakładu filozoficzno-teologicznego, sam przez się ustanie. Wydało nam się, że takiego prowizorycznego rozporządzenia konieczna zachodzi potrzeba“.

Z chwilą wstąpienia do seminaryum duchownego nabywają teologowie dyecezyi paderbornskiej prawa utrzymania kosztem tegoż seminaryum i późniejszego wyświęcenia *titulo seminarii.* Ale ten tytuł stołu seminaryjnego połączony jest z obowiązkiem dania przyzwoitego utrzymania wyświęconemu księdzu, dopóki nie znajdzie odpo-

---

wną i wielu dałoby niewiem co za to, byleby odkryć w nim „piętę Achillesa“ i raz przynajmniej doprowadzić go do zniecierpliwienia.

Dodajcie do tych zalet wyborne wychowanie, majątek znaczny i wyobraźcie sobie, proszę, szczęśliwszą egzystencyę. Czegoż mu do szczęścia braknąć mogło?

Tymczasem Fryc szczęśliwym nie był, a częstokroć nie mógł nawet zataić gnębiącego smutku. Widziano go niekiedy jakby zatopionego w rozważaniu tęsknem, roztargnionego, i zdarzało się wtedy, iż pomimo znanej jego uprzedzającej grzeczności, nie odpowiadał zrazu na zadawane sobie pytania, i jakby nie słyszał, iż doń mówiono, nieczuły zgoła na to, co się w okół niego działo. Co do mnie wyznaję, iż kochałem szczerze Fryca, toż melancholijne usposobienie jego interesowało mnie, poruszało, i byłem niezmiernie ciekawy poznać tego przyczynę.

Po niejakim czasie dowiedziałem się, że była nią pewna szczególna choroba czy słabość, która go trapiła od urodzenia, a obudzała zdziwienie wszystkich, którzy go z bliska znali. Fryc ulegał osobliwej senności z wieczora, i nie mógł ani chwili czuwać, po zachodzie słońca. — Gdy dzień już pochylał się ku wieczorowi, doświadczał on naprzód uciążliwego osłabienia i zwolna wpadał w sen twardy, głęboki, na który nie było lekarstwa, a który nie znał ni przeszkody, ni opóźnienia, ni przerwy. Napróżno szukał rozrywek, dystrakcyi: senność silniejszą była odeń, musiał jej w końcu uledz. Rycho wyrzekł się nawet wszelkich pokuszeń walki, i zwykł był wcześnie, z wieczora, zamykać się w domu. Tam oczekiwał go stary sługa, który był przy nim od lat dziecięcych a znał jego zwyczaje i potrzeby. Wraz ze słońcem, udawał się on na spoczynek, ze słońcem też wstawał; pierwszym był zawsze, którego spotykano, o świcie, w mieście i na spacerach. Gdy urządzano jakie gromadne a ranne wycieczki, on to budził wszystkich przyjaciół i znajomych. Zamiłowanie długich przechadzek i wstawanie wczesne byłyby go uczyniły namiętnym myśliwym, gdyby nie wstręt do krwi, którego przemódz nie umiał. Wspomniałem o tańcu, który tak lubił, i w którym się tak chlubnie odznaczał; owóż na zabawach widziano go tylko we dnie, lub gdy te się zbyt przeciągały, o rannych godzinach.

Nie mało potrzeba było czasu, aby mieszkańcy miasteczka oswoili się z obyczajami Fryca. Ciekawość publiczna długo się uspokoić nie mogła, a krążyły w tej mierze wieści przeróżne. Powtarzano sobie do ucha, że senność ta była w istocie letargiem, rodzajem śmierci pozornej; że lekarz pewien potrafił był ująć starego sługę Fryca, i wkraść się do jego sypialni, śledząc wszelkie przypadłości tego zgoła trupiego obezwładnienia, że serce nie uderzało już wcale, a najlżejszy oddech nie podnosił piersi śpiącego... Napróżno lekarz ów przeczył tym twierdzeniom, utrzymując, iż nigdy nie badał Fryca: odpowiadano, iż Fryc, wstydząc się chorobliwego stanu swego, opłacił sowicie milczenie Eskulapa...

(Dokończenie nastąpi.)

B.

wiedniej posady. Na mocy teraźniejszego prawodawstwa w Prusach nie mogą być przypuszczeni do urzędowania księża, którzy nie dopełnili warunków w naszym okólniku wymienionych. Takim przeto, którzy się wyświęcili *titulo seminarii*, musiałyby fundusze seminaryjne zapewnić utrzymanie. Sądzimy przeto, żeśmy spełnili powinność, zwracając uwagę kandydatów stanu duchownego, że wtedy tylko mogą liczyć na korzystanie z dobrodziejstw seminaryjnych, jeśli wykażą dostateczne kwalifikacye, iż będą mogli być użyci w duszpasterstwie dyecezalnem. Taki był a nie inny cel i doniosłość naszego okólnika. Daleką od nas była wszelka myśl oświadczenia, że studya przyszłych księży mają być zamknięte w ramach prawodawstwa majowego. Jeżeli brzmienie dosłowne naszego okólnika spowodowało kogoś do przypuszczenia, że pod względem wychowania kleru zgadzamy się na przepisy rządu świeckiego, oświadczamy, że przypuszczenie takie jest całkowicie mylne.

Poddajemy się najzupełniej pod przepisy Kościoła i wytrwamy razem z całym episkopatem w wiernem przywiązaniu do Stolicy św."

(Sprawy bułgarskie.)

(Emigracya Czarnogórców do Bułgaryi. — Zarządzenia przeciw ruchowi macedońskiemu. — Zankow.)

Z Sofii piszą do *Fremdenblattu*: Od pewnego czasu liczni wychodźcy napływają z Czarnogóry do Bułgaryi. Rząd bułgarski przeznaczył im na osiedlenie pustkowia w okręgu rasgradzkim. Z powodu zapowiedzi, iż dalszych jeszcze tysiąc rodzin zamierza przenieść się z Czarnogóry do Bułgaryi, zwrócił się rossyjski przedstawiciel dyplomatyczny w Sofii z przedstawieniem do rządu czarnogórskiego, aby poczynił odpowiednie kroki do powstrzymania tłumnej emigracyi i nie wydawał odtąd paszportów emigracyjnych. Wychodźtwo czarnogórskie do Bułgaryi, nie jest pozbawionem cechy politycznej. Zostaje ono w pewnym związku z ruchem panslawistycznym, który ostatniemi czasy począł znowu silniej występować, zapisując na swoim sztandarze nazwisko księcia Piotra Karadżordżewicza.

Wobec tego, iż książę Aleksander zamierza wkrótce udać się na czas dłuższy do Anglii, na ślub swojego brata księcia Henryka z księżniczką angielską Beatryczą, poczyniono już obecnie energiczne zarządzenia dla stłumienia ruchu macedońskiego. Zarządzenia te są tego rodzaju, iż dają rękojmię zupełnego utrzymania porządku i spokoju w czasie nieobecności księcia.

Z Sofii donoszą, że prezes gabinetu, Karawełow, pragnąc pozbyć się opozycyi Zankowa, ofiarował mu posadę agenta dyplomatycznego w Konstantynopolu. Zankow jednakże nie przyjął oferty.

(Sprawy rossyjskie).

(Na pogorzelców Grodna. — Nowa ustawa dla dróg żelaznych. — Zaburzenia robotników kolejowych. — Nowa moneta Trofea wojenne zdobyte na Afgańczykach).

Mosk. Wied. czynią gorżkie wyrzuty miastu Moskwie, z powodu małych ofiar, jakie tam złożono dla pogorzelców Grodna. „Szczególniej Moskwa — czytamy w tym dzienniku — powinna odezwać się czynną pomocą dla nieszczęśliwego miasta, dla miasta szlachetnego z ducha, czem się zawsze Grodno odznaczało, a szczególniej dlatego, że jest ono pierwszem miastem u wrót wielkiej Rossyi, u naszych kresów, które opierało się zawsze o Rossyę. Skupiać państwową siłę potrzeba jednostkami, wiązać ją ofiarami, miłosierdziem i miłością. Grzechem jest dla Moskwy, gdy w tym razie nie jest pierwszą w niesieniu pomocy swoim współziomkom i niechaj Bóg broni, aby dała się wyprzedzić Warszawie." Ostatni frazes charakteryzuje dostatecznie intencye moskiewskiego dziennika.

Nowa ustawa dla dróg żelaznych otrzymała już sankcyę ze strony cara.

Praw. Wiestnik donosi: „W dniu 1 lipca, na kolei Łozowsko-Sewastopolskiej, robotnicy w warsztatach stacyi „Aleksandrowsk", opuściwszy robotę o 9 rano, poczęli tłumnie wyrażać niezadowolenie z zarządu kolei i bez względu na upomnienia czynione im przez władze żandarmskie i kolejowe, urządzili pogrom na linii kolejowej, nagromadziwszy na relsach rozmaite przedmioty, co spowodowało opóźnienie pociągu pocztowego o 30 minut. Tak władze miejscowe, jak i towarzystwo kolejowe, przedsięwzięły środki, aby położyć kres nieporządkom. W dniu 2 lipca oczekiwano, że robotnicy warsztatów, którzy te nieporządki wszczęli, powrócą do roboty.",

Według *Petersburskich Wiedomosti*, niezadługo zaczną w mennicy państwa bić nową monetę srebrną i złotą, na której zamiast orła znajdować się będzie wizerunek cara. Nowa moneta co do swojej wartości będzie zastosowaną do marek niemieckich i angielskich funtów sterlingów.

Gazeta tyfliska *Nowoje obozrenje* donosi, że do Aschabadu dostawione już zostały trofea wojenne, zdobyte na Afgańczykach w potyczce z dnia 18 marca. Trofea te składają się z ośmiu dział, czterech polowych i czterech górskich. Wszystkie są pochodzenia angielskiego i noszą stemple roku 1836.

(Watykan a Włochy.)

Rzymski korespondent *Pol. Corr.* pisząc o pogłosce zbliżenia się kuryi rzymskiej do rządu włoskiego, która to pogłoska wyszła najpierw z paryskiego dziennika *Matin*, prostuje i wyjaśnia te wiadomości w sposób następujący: „Wywołało zdumienie i sprawiło niemiłe bardzo wrażenie w kołach Kuryi rzymskiej, że nawet poważne organa prasy europejskiej, przyjęły na seryo tendencyjny wymysł dziennika *Matin*, a gorzej jeszcze, że przywiązywały do wiadomości tej daleko sięgające następstwa. Wystosowane, zdaje się, bezpośrednio z Watykanu pismo, oceniło już należycie wiadomość podaną przez *Matin*. Ja zaś mogę na podstawie osobistych spostrzeżeń stwierdzić, że wiadomość dziennika francuskiego wywołała jak najgłębsze oburzenie w Kuryi, i że w kołach tutejszych przypisują ją bardzo poziomym manewrom, obliczonym na wprowadzenie w błąd opinii publicznej. Dziennik francuski, albo raczej ludzie, w których interesie było rozszerzanie podobnej wiadomości, osiągnęli chociaż w części swój cel, gdyż prasa, pomimo niezręcznego wymysłu, była w pierwszej chwili złudzoną, ale najdotkliwiej uczuł Ojciec św. ten wymysł. Ogłoszenie dziennika *Matin* było tem złośliwsze, że organ ten odważył się oprzeć swoje wywody o dokument papieski, ale osnowę jego, dążność i jasne znaczenie słów w nim zawartych, zupełnie przekręcił. Papież w piśmie swojem do kardynała arcybiskupa paryskiego, msgr. Guiberta, przedstawił jasno, na czem polega jego powaga jako Głowy Kościoła. Ojciec św w pełnem siły wyrażeniu orzekł: „Kościołem jestem ja", o tyle, o ile jest Głową Kościoła i namiestnikiem Chrystusa na ziemi. I w tym to dokumencie chciał organ francuski upatrzyć objawy pojednania pomiędzy Watykanem a Kwirynałem!"

Program wyborczy rewolucyonistów we Francyi).

Wszystkie dzienniki paryskie oceniły, jak zasługiwał na to, program połączonych grup czerwonych, wyrażając się o nim jako o pomyśle bez znaczenia lub szalonym Nie uszedł on ujemnej krytyki nawet stronnictwa radykalnego, ale najjaskrawiej i z wielką ironią odzywa się o programie tym *National*, który pisze:

„Organa rewolucyjne chwalą się, że do programu komitetu centralnego przyłączyło się w samym Paryżu 150.000 wyborców. Wierzymy temu, dziwimy się nawet, iż w obec pysznych rzeczy, obiecywanych ludowi w manifeście, liczba zwolenników nie jest większą Przecież robotnik pod przyszłym rządem nie będzie potrzebował nic pracować, odbędzie tylko parę lat służby w wojsku, a państwo wychowa jego dzieci, da mu przytułek na starość, będzie mógł przynajmniej raz w tydzień głosować na deputowanych, radców sędziów i t. d. lub ich odwoływać w danym razie! Po zreformowaniu administracyi i sądów, przyjdzie na finanse. Będą zniesione: podatek konsumcyjny, dług państwowy, budżet nadzwyczajny, prawa sukcesyi linij bocznych, a na opędzenie potrzeb państwa wystarczy podatek dochodowy stopniowy, dochody z kopalń, kolei żelaznych, dóbr kościelnych i klasztornych! Kara śmierci ustanie raz na zawsze! Nic więc dziwnego, że wszyscy próżniacy i złoczyńcy wszelkiego rodzaju przystąpili do manifestu ułożonego przez mądre głowy, kierujące radykalno-socyalistycznemi grupami".

(Zniesienie niewolnictwa w Brazylyi.)

Rząd brazylijski przedłożył parlamentowi projekt ustawy, według którego niewolnictwo w Brazylii ma być zupełnie zniesionem w przeciągu lat siedmiu. Przedewszystkiem nastąpi obliczenie i oszacowanie niewolników. Najwyższą cenę za mężczyznę niżej lat 20 wieku oznaczono na 6000 mark, do lat 30 na 3600, do 40 na 2700, do 50 na 1700, do 60 lat na 900 mark. Niewolnicy płci żeńskiej mają być oszacowani o 25 procent niżej. Poczyniono odpowiednie starania, aby starsi wiekiem niewolnicy nie zostali oddani na pastwę nędzy i niedostatku. Usamowolnieni niewolnicy wyżej lat 60 wieku pozostaną i nadal przy swoich panach, którzy obowiązani są dawać im wikt, mieszkanie, ubranie i w razie potrzeby pomoc lekarską, w zamian za co będą oni mogli być użyci do pracy, odpowiadającej ich siłom fizycznym. Wszyscy młodzi niewolnicy zostaną usamowolnieni z pomocą indemnizacyi, która będzie wypłacaną ich panom z tak zwanego funduszu emancypacyjnego.

Pragnąc zapobiedz próżniactwu i włóczęgostwu usamowolnionych, ku czemu rasa murzyńska szczególną ma skłonność, postanowia projekt, iż każdy dawniejszy niewolnik musi przez pięć lat, od chwili ogłoszenia ustawy emancypacyjnej, zamieszkać w gminie, w której został usamowolniony, w przeciwnym razie zostanie jako włóczęga wysłany do karnych kolonij rolniczych lub sposobem przymusowym użyty do robót publicznych.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Rawa, powiatu tejże nazwy, na ukończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Kazimierz Grocholski,** prezes Koła polskiego, przybył do Lwowa i zamieszkał w hotelu George'a.

— **Podziękowanie.** Dyrekcya c. k. uprzyw. towarzystwa asekuracyjnego austryackiego „Phönix" w Wiedniu nadesłała przez swego reprezentanta, p. Izydora Goldberga, do prezydyum magistratu, na rzecz ubogich miasta Lwowa kwotę 300 zł., za który to dar szczodry prezydent miasta szanownej dyrekcyi imieniem tutejszych ubogich uprzejme składa podziękowanie.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Kolbuszowej, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 12 sierpnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Walne zgromadzenie towarzystwa pedagogicznego** w Przemyślu. Kolej Karola Ludwika udzieliła również uczestnikom tegoż zgromadzenia zniżenia ceny jazdy o połowę, za okazaniem karty uczestnictwa, przez zarząd główny towarzystwa pedagogicznego wystawionej.

— **Nadzwyczajną produkcyę** wokalno-instrumentalną, z której część czystego dochodu przeznaczona jest na rzecz pogorzelców Horodenki, jak wiadomo, urządza dziś w ogrodzie nad stawem Kisielki tow. „Lutnia". Orkiestra wojskowa pułku nr. 9 br. Packeny pod osobistem kierownictwem pana Maurycego Falla wykonywać będzie doborowe utwory muzyczne i towarzyszyć chórom „Lutni". Program koncertu instrumentalnego: 1. C. M. Weber. Uwertura z opery *Oberon*. 2. C. Gounod. Wielka fantazya z *Fausta*. 3. J. Hellmesberger. „Arlekin jako elektryk" walce. 4. Ochs. Humorystyczna transkrypcya. Kompozytor zamierzał opracować temat na znaną pieśń *Es kommt ein Vogel geflogen* wedle stylu starszych i nowszych mistrzów w porządku następującym: Temat. — Nr 1. Bach, nr. 2. Haydn, nr 3. Mozart, nr. 4. Strauss, nr. 5. Gounod, nr. 6. Wagner, nr. 7. Mendelsohn, nr. 8. Beethoven, nr. 9. Schumann, nr. 10 Brahms, nr. 11. Mayerbeer, nr. 12. w formie marszu. 5. Fr. Liszt. IIga Rapsodya. 6. M. Fall. Wielkie poutpourri. 7. J. Strauss. Egipski marsz. — Program koncertu wokalnego: I. Schulz. „Świętość pieśni" kantata na chór męski, sola tenorowe i barytonowe i orkiestrę. II. F. Dawid. 1 sza część ze słynnej ody symfonicznej p. t.: *Pustynia* na chór męski i orkiestrę. III. 1. Wł. Żeleński. „Pieśń żeglarzy"; 2. Genée. „Żabia ballada", chór męski. Część III cia odśpiewaną będzie na czółnach odpowiednio udekorowanych i oświetlonych. Początek o godzinie 5-tej po południu. Zarząd postarał się o przygotowanie rozmaitych zabaw jako to: rzucanie piłki do kosza, strzelanie do tarczy, pływanie po stawie na czółnach, gra w kręgle o premię i t. p. Biletów nabyć można w sklepie p. Drekslera, plac Kapitulny liczba 2, zaś w czasie produkcyi przy dwóch wstępach do ogrodu.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 80, jutro, w piątek, grać będzie w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyi o godzinie 6 wieczorem.

(π) **W archidyecezyi przemyskiej** obrządku grecko-katolickiego zmarli: ks. Maksymilian Melech, pleban w Domaszowie: ks. Jan Hrabski, pleban w Budynowie; ks. Michał Bula, pleban w Korczminie; ks. Konstanty Kozłowski pleban w Żegestowie; ks. Ignacy Kuczyński, pleban w Szkle; ks. Antoni Czapelski, pleban w Dobromilu; ks Aleksander Zatkalik, pleban w Dmytrowicach; ks. Antoni Topolnicki. pleban w Janczynie; ks Jan Bahrynowicz administrator kapelanii w Bliźnianach; ks. Antoni Czernecki, kapelan w Łomnie; ks. Julian Chylak, pleban w Ciechaniu; ks. Teodozy Szczawiński, pleban w Radoczynie; ks. Jan Hanczakowski, pleban w Uściu ruskiem; ks. Seweryn Maksymowicz, pleban w Kalnikowie; ks. Ignacy Maksymowicz, pleban w Borysławiu; ks. Cyryl Lawrecki, pleban w Uliczu; ks. Aleksander Kmicikiewicz, pleban w Kłodnie.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** zwłaszcza w zachodnich okolicach kraju, było wczoraj rzeczywiście poważne. W uzupełnieniu wczorajszych naszych depesz, donosimy za *Czasem*, że obawy budziła okoliczność, iż rzeki wezbrały już znacznie i przybierają jeszcze, a deszcz pada bezustannie, więc zapowiada jeszcze dalsze wzbieranie, tem więcej, że opady są wielkie. Wisła pod Krakowem wezbrała znacznie i stan jej wczoraj wynosił o godzinie 10 rano 2·40 m. po nad zero, czyli wyższym był blisko o 3 metry po nad stan normalny, który wynosi zazwyczaj 0·50 m. poniżej zera. Dodać musimy, że stan najwyższy wody na Wiśle pod Krakowem wynosił w roku zeszłym w czasie pamiętnej tylu nieszczęściami powodzi 4·10 m. po nad zero. Rudawa wezbrała również znacznie; i tak na moście zwierzynieckim część konstrukcyi mostu jest już w wodzie, która stoi równo ze strzałką; na moście wolskim jeszcze była woda nie doszła do konstrukcyi mostu. Wobec tego faktycznego stanu rzeczy, jaki podaje *Czas*, a który nie powinien alarmować i przerażać nikogo, w magistracie krakowskim rozwinięto już wszelkie środki zaradcze, a urzędnicy budownictwa, komisarze obwodowi, oraz straż pożarna wraz z łodziami wysłani już zostali na punkta, które, jak doświadczenie smutne nauczyło, najwięcej bywają zagrożonemi. Inżynierya wojskowa nie odmówi zapewne swej pomocy, choć, jak się wspomnione pismo dowiaduje, dyrektor jej hr. Geldern, nie uważa stanu za groźny i dotychczas obiecał pomoc jedynie w ludziach, a wejdzie w bezpośredni stosunek z magistratem, gdy stan wody dojdzie do 2 50 m. po nad zero. Plony nienaruszone stoją jeszcze w polu; po nieszczęśliwym roku zeszłym, na tych plonach, acz nieświetnych wcale, opierała się cała nadzieja rolników, powódź więc byłaby ciężkim ciosem bezpośrednio dla wielkiej liczby włościan i właścicieli dóbr, a pośrednio dla kraju całego — Z Wadowic 7 lipca donoszą: Powódź znaczna w powiecie z powodu wylewu Wisły, Skawy i Wieprzówki Wiele gmin uszkodzonych przy gościńcu rządowym Wadowice-Kalwarya. Mniejszy most zerwany. Na wiadomość o tej klęsce, wysłano natychmiast z c. k. Prezydyum Namiestnictwa zasiłek w kwocie 500 zł. dla dotkniętych powodzią. — Z Gromnika dnia 8 b. m. telegram brzmi: Dunajec silnie wezbrał, stare koryto pod Czchowem zupełnie zalane, folwark Piaski zatopiony. Woda przybiera ciągle, deszcz nie ustaje.

— **Juliusz Kossak** wykończył w tych dniach nową akwarellę, przedstawiającą „Szlichtadę w lesie". Jest to mianowicie illustracya do sceny z powieści Sienkiewicza „Potop" (tom I-szy, rozdział III), gdy Kmicic z Oleńką, oraz cała kawalkata pomordowanych następnie jego wesołych towarzyszy, pędzi lasem po śniegu, upajając się tą szaloną jazdą i pokrzykując: „Hu-ha". Obraz ten, będący własnością prywatną, ukaże się w tych dniach na wystawie Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych w Warszawie. Obraz Wojciecha Kossaka: „Epizod wojenny", zakupiony został w tych dniach do Muzeum narodowego-czeskiego w Pradze

= **Zamach samobójczy.** Joachim Semetkowski, o którym donieśliśmy wczoraj, że się otruł w zamiarze samobójczym, zmarł tej nocy w głównym szpitalu. Został on przed kilku dniami dopiero wypuszczony z zakładu obłąkanych w Kulparkowie, w którym pozostawał jako umysłowo chory przez trzy tygodnie.

= **Aresztanci wojskowi** Józef *recte* Władysław Garczyński i Jan Ościsławski, którzy przed kilku dniami zbiegli z tutejszego wojskowego szpitala, a z których pierwszy miał być po odbytej karze jako ścigany o zbrodnię oszustwa do tutejszego c. k. sądu kraj. karnego odstawiony, zostali dnia 2 b. m. przytrzymani przez ces. ross. władzę w Biłgoraju, gdzie się zgłosili z życzeniem przyjęcia poddaństwa rossyjskiego, podając, że byli tu uwięzieni tylko z powodu niezgłoszenia się do ćwiczeń wojskowych i że z tego powodu z aresztu zbiegli. Ces. ross. władza zasięgnęła tu jednak bliższej wiadomości o tych zbiegach, zatrzymawszy ich tymczasowo pod aresztem.

= **Obligacye skradzione** księdzu Janowi Tchórznickiemu, o których wczoraj donieśliśmy. a które są własnością kościoła w Kukizowie, mianowicie indemnizacyjne wschod. galic., opiewają następująco: nr. 9.766 na 2.460 zł., nr. 9.767 na 400 zł. mon. konw., nr. 7.102 na 1.260 zł., nr. 7.103 na 130 zł. i nr. 13.555 na 4.850 zł; zaś obligacye indemnizacyjne wschod. gal., będące prywatną własnością ks. Jana Tchórznickiego, opiewają: nr. 4.425 na 500 zł., nr. 25.388 na 1.000 zł., nr 1.166 na 1.000 zł. i nr. 1.142 na 500 zł.

— **W Żółkwi skradziono** dnia 6 b. m. konduktorowi pocztowemu worek z trzema listami, zawierającemi 356 zł.

= **Nieostrożna jazda.** Meilech Müller, rozwoziciel pieczywa, jadąc szybko i nieostrożnie, wjechał na ulicy Karola Ludwika dyszlem w wóz tramwajowy. lecz na szczęście nie uszkodził nikogo. Winowajcę aresztowano.

— **Ulewą i gradem** nawiedzonych zostało ogółem 28 gmin powiatu lwowskiego, mianowicie oprócz już wymienionych: Popielany, Nowesiółki, Hermanów, Rakowiec, Lublana, Dmytrze, Kozice, Kuchajów, Głuchowice i Mikłaszów. Od wylewów i gradu ucierpiały znacznie ziemiopłody na obszarach gmin powiatu nadwórniańskiego: Krasna, Majdan górny, Nadwórna i Strymba, oraz gmin powiatu lima-

nowskiego: Mszana górna, Mszana dolna, Niedźwiédź, Olszówka, Poręba wielka, Raba niżna Starawieś, Słopnice królewskie, Laskowa, Łętowe, Łostówka, Porąbka, Rybie nowe, Słomka, Podobina i Konin.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bluzę zimową oficerską bez paroli, drugą letnią i trzecią komiśną bez paroli, kamizelkę sukienną zimową, spodnie oficerskie do konnej jazdy bez paroli i drelichowe, buty z cholewami z hamburskiej skóry i pugilares z kwotą 7 zł.; złoty pierścionek; metrykę chrztu małżonków Maryi i Mikołaja Turkiewiczów; złoty zegarek, kryty, fabryki „Calam Robert“ ze złotym łańcuszkiem z wisiorkiem talara i centa, wartości 130 zł., i portmonetkę z kwotą 20 zł. — Zakwestyonowano duży ścienny zegar w orzechowej ramie, z jakiejś kradzieży pochodzący.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie Stanisław Tomaszewski, literat i estetyk, znany z licznych artykułów, pomieszczanych w pismach tamtejszych, przeżywszy lat 39; w Rozworzanach, w przemyślańskiem, żołnierz wojsk polskich z roku 1831 Antoni Gawlikowski, licząc lat 76; w Tarnopolu dyrektor tamtejszego gimnazyum, Sielecki.

— **Z Kwirynału** donoszą dziennikowi *Gazz. Piemontese*, że dla 16-letniego obecnie królewicza następcy tronu włoskiego upatrzono już żonę w osobie najstarszej córki hrabiego Flandryi, a więc stryjecznej siostry Najd. Arcyksiężnej Stefanii. Za cztery lata, kiedy królewicz liczyć będzie lat 20, a domniemana jego narzeczona 18, ma się odbyć ślub ich.

— **W skutek eksplozyi torpedu** na pokładzie angielskiego parowca wojennego *Valiant* w pobliżu Londonderry, siedmiu majtków zostało bardzo ciężko uszkodzonych.

Współczesne Chiny.

(Ciąg dalszy.)

Na żadnem jednak polu nie objawia się tak widocznie odrębność poczucia i smaku estetycznego Chyńczyków, jak w muzyce. Oryginalność tej muzyki uderza najbardziej w śpiewach kościelnych i ludowych Pod nazwą muzyki kościelnej rozumieć należy tę, która wykonywaną bywa na cesarskim dworze lub w czasie obrzędów religijnych. Te ostatnie odbywają się w oznaczonym czasie jak np. w porze najkrótszych dni zimowych, na cześć nieba, w porze najdłuższych dni letnich na cześć ziemi, to znów w jesieni i na wiosnę w pewnych oznaczonych dniach na cześć Konfucyusza i duchów zmarłych „mędrców“. Są jeszcze inne dni poświęcone nabożeństwu, które się odbywa w rozmaitych do tego przeznaczonych świątyniach, w rannych dnia godzinach. Cesarz jako naczelnik osobnej kasty zwanej „Mędrcami“, jest zwykle obecnym na tych ceremoniach, lub w razie przeszkody wysyła w swojem imieniu jednego z książąt panujących. Wszystkie szczegóły tych obrzędów jak np liczba muzykantów, instrumentów, tancerzy, każdy ruch i sposób oddawania pokłonów, każde słowo niemal są szczegółowo przepisane.

Najbardziej uroczyście odbywają się obrzędy na cześć Konfucyusza. Mędrzec ten otaczany jest czcią powszechną w Chinach; przy każdym tak wyższym jak niższym urzędzie znajduje się kapliczka poświęcona czci „Wielkiego Swiętego“, gdzie przynajmniej dwa razy do roku odbywa się uroczyste nabożeństwo. Swiątynia Konfucyusza w Pekinie jest wspaniałą, olbrzymią budową otoczoną obszernemi dziedzińcami. Przed nią rozciąga się wielka marmurowa terasa, na którą wiodą takież schody ozdobione balustradą i posągami. Wewnątrz świątyni w głębi nawy umieszczoną jest wielka skrzynia, a nad nią na tablicy czytamy wielkiemi literami wypisane słowa: „Najświętszemu i największemu z naszych Mędrców, Konfucyuszowi“. Obok znajdują się inne tablice z imionami mędrców mniej sławnych, a przed niemi stoły do składania ofiar, głównie artykułów żywności.

Gdy w czasie ceremonij kościelnych orszak cesarski złożony z książąt, dostojników i urzędników dworskich, zbliży się do drugiej bramy świątyni — bram takich jest trzy — wówczas monarcha wysiada z lektyki i uroczyście, krokiem powolnym, wchodzi do wnętrza świątyni. Poprzedza go orszak złożony z 14 muzykantów i 11 chorążych, niosących insygnia i sztandary, wśród dźwięków tak zwanego marsza rządowego Skoro cesarz przekroczy próg świątyni, milknie muzyka i głuche milczenie zalega wokoło. Wewnątrz gmachu tymczasem, spiewacy i część jedna muzykantów, formują szpaler, podczas gdy część druga orkiestry pozostaje zewnątrz świątyni. Na marmurowej terasie trzydziestu sześciu tancerzy, tworzy dwa oddziały w równych wojskowo uszykowanych szeregach. Przed każdym z tych oddziałów staje przewódca z chorągiewką w ręku, którą daje znaki i kieruje poruszeniami tancerzy. — Przed spiewakami w świątyni umieszczone są dwie wielkie chorągwie, okryte haftami, przedstawiającemi postacie smoków.

Gdy cesarz stanie przed „świętą skrzynią“, o której powyżej wspomnieliśmy, najwyższy mistrz ceremonii daje znak do rozpoczęcia nabożeństwa, uderzając w mały bębenek, który trzyma w ręku. Na ten sygnał podnoszą się chorągwie, przywódcy oddziałów uderzają po trzykroć w bębny i cała orkiestra grać zaczyna. Potem następuje spiew hymnu Konfucyusza, pochodzącego z 1743 r. Według treści tego hymnu, dzieli się on na sześć różnych części, które wyrażają: przyjęcie zbliżającego się Ducha, potrójne przynoszenie ofiar, zabranie darów, odprowadzenie Ducha. Wiara Chińczyków powiada, iż duch, na którego cześć odbywa się nabożeństwo, schodzi z nieba na ziemię, aby zabrać przynoszone ofiary. Podczas spiewu drugiej strofy hymnu, cesarz przyklęka po dwakroć i silnie uderza głową o posadzkę, składając na niej owoce i wino. To samo powtarza się jeszcze kilkakrotnie z tą różnicą, że w czasie odśpiewywania trzeciej strofy, składa cesarz jako ofiarę ciało świeżo zabitego i ze skóry odartego zwierzęcia, a w czasie czwartej strofy, wielką sztukę materyi jedwabnej i atłasu, wreszcie kadzidło itp. Podczas odśpiewywania pierwszej i ostatniej strofy hymnu, przybierają tancerze postawę pełną uszanowania i powagi, w czasie zaś strof środkowych wykonywują swój taniec, wywijając trzymanemi w ręku piórami pawiemi i laseczkami. Na zakończenie każdej strofy uderzają po trzykroć w bębny, których echo wśród ciszy daleko się rozchodzi. W ogóle ta dziwaczna, a pełna melancholijnej harmonii muzyka, te śpiewy i tańce, tak różne od tych, jakie w Europie widzimy, wywierają zwłaszcza wśród ciszy nocnej, olbrzymie i niezapomniane wrażenie.

Cudzoziemcy, zwiedzający Chiny, przedstawiają bardzo ujemnie charakter tego narodu, tak pod względem intellektualnym, jak i moralnym. Osądzają ich jako ludzi bez energii, nieumiejących dotrzymać słowa, a nawet niezdolnych mówić prawdy, bo kłamstwo ma być ich drugą naturą. Niewątpliwie, jest w tem wielka część prawdy. Różnorodne fatalne wpływy sprawiły, że Chińczyk stracił poczucie społecznych obowiązków i poczucie prawa; pogardza reprezentantem władzy, a każdego poborcę uważa za swego osobistego nieprzyjaciela. Jeżeli go znosi, starając się wszakże oszukać go na każdym kroku, to tylko dlatego, że wrodzona filozofia nakazuje mu rezygnacyę w wypadkach, gdy opór nie może mieć widoków powodzenia, a interes osobisty doradza mu pozorną uległość, jako najskuteczniejszą politykę. Pomimo tych wad, mają Chińczycy jednak pierwszorzędne zalety.

„Widzę w tej rasie, pisze z Shanghai konsul amerykański Seward, cnotę nieograniczonego poświęczena każdej jednostki dla powołania swego, jakieby ono niebyło, wytrwałość ogromną w raz obranym zawodzie, i bardzo wiele poczucia sprawiedliwości. Prości ludzie mają dużo praktycznego sprytu; w klasach wyższych uderza zamiłowanie do literatury, dążenie do nabycia wiedzy, przyzwyczajenie do regularnej i nieustannej pracy. W panujących widzimy wiele godności, zdrowy i szeroki pogląd na rzeczy, i silnie rozwinięty patryotyzm. „Wobec tego, czyliż można twierdzić, że taki naród nie ma przed sobą przyszłości?

Niejednokrotnie też Europejczycy, przebywający w Chinach, wywierali najgorszy wpływ na ludność tamtejszą. Burzliwe zachowywanie się majtków europejskich w portach Państwa Niebieskiego, niesubordynacya ich, opilstwo, i ciągłe bójki, nie mogły dać Chińczykom wysokiego pojęcia o cywilizacyi europejskiej. Chciwość, z jaką nasi kupcy dobijają się o produkta Chin, jedwab, herbatę, rumbarbarum, narażając się nieraz na rozmaite niebezpieczeństwa, aby tylko je posiąć, była także przyczyną, że Chińczycy utwierdzili się w przekonaniu o swojej wyższości. „Cóż znaczą dla nas wasze bawełniane wyroby, albo wasze noże małe nie ważące więcej od pióra! pisał rząd Kantonu w nocie dyplomatycznej do rządu angielskiego. Wasze narody, żyją naszą herbatą, i ubierają się w nasz jedwab, po który do nas przyjeżdżają, nie mogąc się obejść bez niego....“ Europejczyków nazywają zwykle w Chinach *Fan-kouei*, co znaczy dosłownie: „obce dyabły“. Ta nazwa i inne jeszcze pogardliwe przezwiska, tak często dawały się słyszeć, że kilka razy traktatami musiano wzbraniać ich używania. Też same traktaty zakazują używania wyrazu *ai*, co znaczy „dziki“. Dozwolone nazwy są: *ouai-kouo*, czyli „człowiek obcy“, albo *yang-jan*, czyli „człowiek oceanu“, chociaż już teraz Chińczycy nauczyli się odszczególniać i nazywać odrębnie Francuzów, Niemców, Anglików i Amerykanów i nie obejmują już ich powyższemi ogólnemi nazwami.

Olbrzymie i prawie nieprawdopodobne dzieło wcielenia Chińczyków do wielkiej rodziny cywilizowanych narodów, od których przez tyle wieków żyli w oddaleniu, mogłoby być doprowadzone do skutku, nie inaczej, jak tylko za pomocą przewrotu dokonanego własnemi siłami Chińczyków. Obce narody przewyższają ich we wszystkiem: potęgą broni, doskonałością praw, przywilejami wypływającemi z traktatów, a wreszcie znajomością celów do których dążą; Chiny nie mają nic więcej oprócz masy ludu, tradycyj swoich, przekonania osobistego o swojej wyższości moralnej i intellektualnej, i wstrętu, jaki czują instynktowo do wszystkich zmian szczególnie kiedy te zmiany pochodzą z wpływu obcych, pragnących zaimponować im siłą. Jakież wyobrażenie dali o sobie pierwsi Europejczycy Chinom, gdy przybyli z Portugalii w piętnastym wieku? Bardzo smutne i zapewne wydali im się bandą złodziei i lichwiarzy. Wrażenie nie mogło się zatrzeć, gdy w ślad za nimi ukazali się Holendrzy i Anglicy, i zaczęli walczyć o lepsze z Portugalczykami. Dziś jeszcze nazwa europejczyka łączy się w umyśle Chińczyka z pojęciem nieograniczonej chciwości i żądzy zysku

Oto w jaki sposób przybycie Francuzów zanotowane zostało w chińskich rocznikach: „Za panowania Ching-Ti, (1506) przybysze z zachodu, zwani To lan si, mówiąc, że wiozą daninę przybyli do portu w Kantonie, i grzmotem dział napełnili powietrze. Raport został wysłany do dworu, zkąd wyszedł w tej chwili rozkaz wypędzenia ich i powstrzymania handlu, jaki prowadzić chcieli. W tym samym prawie czasie Holendrzy przybyli do Macao na dwóch wielkich okrętach; jest to dziki naród, mieszkający niegdyś w nieurodzajnych ziemiach, i niemający dotąd żadnych stosunków z Chinami, suknie i włosy tych ludzi były czerwone, ich wzrost wyniosły, mieli błękitne oczy głęboko osadzone, nogi na łokieć i ćwierć długości. Postać ich była dzika i przerażająca“. (Dok. nast.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Azienda“ austro-francuskie Towarzystwo ubezpieczeń od szkód elementarnych i wypadków, odbyło pod przewodnictwem wice-prezydenta Rady zawiadowczej dr. Alojzego Millanich, drugie zwyczajne walne zgromadzenie, w którem wzięło udział 9 akcyonaryuszów, przedstawiających 3175 akcyj z 57 głosami. Zgromadzenie oddało przez powstanie cześć swojemu zmarłemu prezydentowi Rady zawiadowczej ks. Karolowi Jabłonowskiemu, poczem zastępca dyrektora p. W. Ferenchich odczytał sprawozdanie za rok 1884, z którego przytaczamy następujące daty: Pobrano premij w dziale ogniowym wraz z rezerwami roku zeszłego 3,444.342 zł. Z tego należy odciągnąć za reasekuracye 498 496 zł., za zapłacone szkody 1,133.358 zł., za zapłacone prowizye 411.057 zł., za wydatki reprezentacyi i agencyi 260.234 zł., następnie na rok 1885 przeniesioną rezerwę premijną w kwocie 673.718 zł. i na rezerwę szkodową 339.619 zł. Z zestawienia tych cyfr okazuje się, że operacyjny dochód wynosił 127.859 zł.

W dziale gradowym dochód z premij wynosił 581.906 zł, z czego przypada na szkody i na koszta agencyi 493.398 zł., pozostaje więc właściwy czysty dochód 88508 zł. (w zeszłym roku była strata w wysokości 123.484 złr.) W dziale transportowym na pobrane premie 324.904 zł. przypada dochód 68.077. Rok 1884 wykazał dochód ogólny wraz z procentami od kapitału 406 271 zł., od której to kwoty odciągnąwszy za koszta centralnej administracyi 166 123 zł., pozostaje czysty dochód w ilości 240.147 zł., z której to kwoty użyto 35 000 zł. na utworzenie rezerwy podatkowej, a 12.095 zł. na rozmaite odpisy. Rada zawiadowcza wniosła, aby z pozostałych 193.052 złr. przyznać 8 prc dywidendę po odtrąceniu statutem objętej dotacyi w ogólnej sumie 93.600 złr., a 40.000 zł. przeznaczyć na specyalny fundusz.

Zamknięcie rachunków i wnioski, odnoszące się do zużytkowania czystego dochodu, przyjęto do wiadomości jednogłośnie Dywidenda za rok 1884 będzie wypłacaną począwszy od 1 lipca po 16 franków za akcyę przez kasę Towarzystwa w Wiedniu, albo przez Bank *de Dépots et de Comptes courants* w Paryżu.

„Azienda“ austro-francuskie Towarzystwo ubezpieczeń rent i kapitałów na życie ludzkie odbyło pod przewodnictwem wice-prezydenta pana Władysława Szitanyi na dniu 10 z m trzecie zwyczajne walne zgromadzenie. Po otworzeniu zgromadzenia, poświęcił przewodniczący ś p ks. Karolowi Jabłonowskiemu, byłemu przewodniczącemu, kilka ciepłych słów, poczem obecni akcyonaryusze w uznaniu zasług, które zmarły około Towarzystwa położył, oddali przez powstanie cześć Jego pamięci, co w protokole zanotowano.

Następnie odczytał dyrektor dr. I. Klang sprawozdanie rachunkowe, wykazujące, że interesa Towarzystwa w r. 1884 pomyślny wzięły obrót. W tymże roku było ubezpieczeń na 6,677.645 zł., a więc o 1,641.679 więcej, niż w roku poprzednim, a kontraktów zrealizowano na 5,117.397 zł., a więc o 1,106 766 więcej, aniżeli w r. 1883. Towarzystwo, jak się dowiadujemy ze sprawozdania, ograniczyło ruch udziałów asocyacyjnych z powodu niezbyt zadowalniających wyników dla ubezpieczonych, jakoteż i dla Towarzystwa samego, co już w roku 1884 po części miało miejsce i postanowiło wkrótce takowe w zupełności zwinąć, ograniczając się na starych już przyjętych asocyacyach. Natomiast ubezpieczenia na przeżycie i dożycie z tem większą energią i odpowiednim rezultatem są kultywowane.

Przychód w tym dziale wynosił w r. 1884 2,158.250 złr., a wraz z reasekuracyami od Towarzystwa „Patryi“ przyjętemi, 7,545.412 złr. Ogólny stan ubezpieczeń Towarzystwa przedstawiał się przy końcu 884 r, 36,541.887 złr. a sprawozdanie podaje wielką liczbę statystycznych tabelek, które zawierają bardzo wiele ciekawych spostrzeżeń; dają nam jak najdokładniejszy obraz w Towarzystwie znajdujących się ubezpieczeń. Dochód z premji „Aziendy“ wynosił w 1884 roku, nie wliczając wcale rezerwy premijnej od Towarzystwa „Patryi“ przyjętej, a która wynosiła 818.925 złr. 70 ct — 678.127 złr. 19 ct. t. j. o 165.532 złr. 41 ct. więcej, aniżeli w roku zeszłym. Ogólny dochód wynosił wraz z rezerwami z zeszłego roku przyjętemi 4,653.232 złr 96 ct. Rezerwy, które w zeszłym roku wynosiły 2,767.755 złr 40 ct., a więc o 150 515 złr. 25 ct. a wraz z rezerwą przyjętych ubezpieczeń reasekuracyjnych na 3,585.766 złr. 41 ct., o 968 526 złr. 26 ct były większe w przeciwstawieniu do roku zeszłego. W wydatkach tegorocznych figurują koszta rozszerzania interesu w pełnej kwocie i w podobny sposób wszystkie inne wydatki zostały w zupełności odpisane, które ze zwinięcia przyjętych portfeli pozostały, a mianowicie należytości przenośne wypłacone za objęte aktywa. Mimo to w roku 1884 okazuje się saldo zysków w kwocie 146.655 złr. 60 ct., a Rada zawiadowcza proponuje, po odciągnięciu statutami objętych odpisów, rozdać 5 prc. od akcyjnego kapitału, 35 000 złr. na specyalną rezerwę przeznaczyć, a 8 805 złr. 68 ct., na nowy rachunek przenieść Walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości z zadowoleniem przedłożone sprawozdanie, a w szczególności ten fakt, że procesa przeciwko akcyonaryuszom „Aziendy Asecuratrice“, zostały na korzyść Towarzystwa załatwione. Udzielono następnie na wniosek komisyi rewizyjnej, Radzie zawiadowczej i Dyrekcyi absolutoryum, i zatwierdzono następnie przez Radę zawiadowczą postawione wnioski względem zużytkowania czystego dochodu.

W końcu zostali wybrani na rok 1885 do Rady zawiadowczej pp.: ks. Konstanty Czartoryski i ks. Kalikst Poniński, a do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: I. Hönigswalda; L. Weinmanna i L. Zelsa. Jako zastępców wybrano pp.: E. Boisson i B. Grossa. Dywidenda za rok 1884 będzie wypłacaną począwszy od 1 lipca po 10 franków za akcyę przez kasę Towarzystwa w Wiedniu, albo przez bank „de Dépots et de Comptes courants“ w Paryżu.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo, jak już wiadomo, wyjechali przedwczoraj do Antwerpii, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy. Przed dworcem kolejowym zebrały się tłumy publiczności, oczekując przybycia Najd. Państwa, którzy o godzinie 4 po południu nadjechali z Laxenburgu. Przedtem już na peronie kolejowym zebrało się grono dystyngowanych osób, pomiędzy temi poseł belgijski, na czele personalu poselstwa, szef sztabu generalnego 25 dywizyi piechoty, hr. Wurmbrand, i członkowie komisyi austro-węgierskiej wystawy w Antwerpii. Najd. Cesarzewicz, który był ubrany po cywilnemu, powitał uprzejmie zebranych i rozmawiał dłużej z członkami komisyi wystawowej. Ich Ces. Wysokości powrócą do Wiednia najpóźniej za dni dziesięć.

W dzisiejszych dziennikach wiedeńskich znajdujemy między depeszami biura korespondencyjnego zaprzeczenie podanej przez *Neue freie Presse* wiadomości telegraficznej, jakoby w sądzie złoczowskim znajdowały się skargi o kupno głosów na rzecz wybranego posłem do Rady państwa Tomasza hr. Stadnickiego. Charakterystycznym szczegółem lojalności *Neue freie Presse* jest to, że telegramu tego nie umieściła, chociaż to właśnie jej korespondent lwowski mylną tę wiadomość w świat puścił.

Presse donosi: Pan Minister wyznań i oświaty, baron Conrad, wyjechał w d. 6 b. m. do Ischl, gdzie będzie na posłuchaniu u Najj. Pana P. Minister uda się następnie przez Aussee do dóbr

swoich Lebring, gdzie zabawi kilka tygodni.

JE. p. Namiestnik Zaleski przybył przedwczoraj rano do Wiednia.

W sprawie wspólnych konferencyj ministeryalnych, które odbywały się wczoraj i przedwczoraj w Wiedniu, pisze *Budap. Corresp*: We wtorek przedpołudniem Ministrowie węgierscy odbyli krótką naradę u barona Orczego; następnie p. Tisza odwiedził p. Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnokyego, a później szef sekcyi Szögyenyi konferował z Ministrami węgierskimi. Od godziny 1 do 4 po południu trwały narady Ministrów węgierskich z ich austryackimi kolegami w sprawach odnoszących się do odnowienia cłowo-handlowej ugody. W naradach tych, które jednak nie miały charakteru formalnej konferencyi ministeryalnej, wzięli tyko udział Ministrowie: hr. Taaffe, dr. Dunajewski, baron Pino, Tisza, hr. Szapary i baron Szechenyi. Doniesienie, iż odbywały się one w ministerstwie spraw zagranicznych i że uczestniczyli w nich wspólni Ministrowie, jest bezpodstawnem. Na wtorkowem zebraniu poruszono przedewszystkiem tyle pożądane dla Węgier zmiany ustawy o podatkach niestałych, tudzież obliczenia restytucyj. Konferencya zostanie ukończoną prawdopodobnie już we środę. (*Patrz telegram wiedeński*).

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Ministerstwo rolnictwa wysłało do Galicyi dwóch delegatów fachowych, którzy mają udzielić instrukcyj w sprawie urządzić się mających leśnych stacyj meteorologicznych.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Ems: Stan zdrowia cesarza Wilhelma jest zupełnie zadowalający. Monarcha niemiecki ma przybyć do Gasteiu w dniu 21 b. m.

W dniu przedwczorajszym przybyła do Warszawy komisya z Petersburga, celem dokonania likwidacyi banku polskiego.

Według depeszy z Kijowa, car spodziewany tam jest stanowczo z końcem sierpnia.

Pielgrzym pelpliński donosi, że Stolica Apostolska upoważniła sędziwego biskupa chełmińskiego do odebrania przysięgi od biskupa warmińskiego, księdza Filipa Krementza, z powodu jego przeniesienia na arcybiskupstwo w Kolonii.

Akt ten odbył się dnia 6 lipca, w kaplicy pałacowej ks. biskupa chełmińskiego.

Po publicznej rezygnacyi i wyjeździe do Rzymu ks. arcybiskupa Melchersa, nastąpi zapewne niezadługo uroczysty wjazd i intronizacya księdza arcybiskupa Krementza na Stolicę w Kolonii.

Kto będzie następcą biskupa warmińskiego na stolicy Eneaszów, Sylwiuszów, Hozyuszów, Kromerów, Krasickich i t. d. o tem nic dotychczas nie wiadomo.

Według *Polit. Corr.* okólnik francuskiego ministra spraw zagranicznych, zapraszający do podjęcia na nowo rokowań w sprawie uregulowania kanału suezkiego na podstawie uchwał komisyi paryskiej, został przez reprezentantów francuskich wręczony mocarstwom w dniu 5 b. m. w Londynie, Berlinie, Wiedniu i Rzymie, a gabinetowi petersburskiemu dnia 6 b. m.

Główny ustęp odpowiedzi Freycineta, danej w senacie przy obradach nad finansową konwencyą egipską, opiewa: Gdyby zechciano łączyć konwencyę finansową ze sprawą uregulowania międzymorza suezkiego, byłoby to posuwać się za daleko. Sprawy te mogą być tylko równolegle omawiane. Prawdą jest, że nie zdołano się dotychczas bezwzględnie porozumieć w sprawie uregulowania kanału suezkiego, ale chwila obecna nie byłaby odpowiednią do rozbioru, czy sprawa w ten czy w inny sposób powinna była być prowadzoną. Odroczenie dyskusyi nad konwencyą, byłoby najgorszem załatwieniem kwestyi. Minister nie pojmuje, jakiby mogła mieć Francya w tem interes, aby rozpoczynać akcyę odosobnioną, a nie wspólnie z mocarstwami. Krok podobny zrobić bez widocznej konieczności, znaczyłoby to narazić politykę Francyi na chwiejność, na pozbawienie jej wszelkiej podstawy. Minister nie wszedł w żadne zobowiązania, przyjął tylko kwestyę bieżącą od poprzedniego gabinetu w tym stanie, w jakim się ona znajduje, ale sądzi, że obowiązany jest doradzać senatowi ratyfikacyę. Po tem przemówieniu, przyjął senat, jak wiadomo z telegramów, konwencyę egipską i przystąpił do obrad nad traktatem tientsińskim.

Memorial Diplomatique i kilka dzienników angielskich, podają notę w tonie komunikatu półurzędowego tej treści: W Londynie oczekiwany jest Izmail basza, który ma odbywać konferencye z lordem Salisburym, lordem Churchill i ministrem wojny Smithem. Idzie podobno o restytucyę Izmaila baszę na tron egipski. *Mem. Dipl.* dodaje, że sułtan ma być nakłaniany przez Anglię i Francyę, ażeby dał aprobatę zamierzonej zmianie w Egipcie.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że w sprawie wybuchu rozruchów w Wan, nie ma dotąd bliższych szczegółów. Doniesienia, odebrane w Stambule, mówią tylko o licznych aresztowaniach, między innemi jednego z najmajętniejszych Armeńczyków, Nathaniana, który ma być obwiniony o wywołanie rozruchów.

Muzułmańscy nauczyciele religii występują w obronie sułtana i praw jego przeciw nadużyciom Mahdiego, który ma gwałcić prawa tradycyjne islamu. *Nusret* pisze o tem: Postępowanie Mahdiego w Sudanie i dowolna interpretacya, której się dopuszcza z przepisami Sumrah (pisane prawa tradycyjne), wywołały oburzenie wszystkich ulemów w Mekce, którzy uchodzą za pierwszych nauczycieli islamu w sprawach wiary. Rada ulemów uchwaliła, że gdyby Mahdi wtargnął do Egiptu, należy ogłosić, że w Islamie istnieć może tylko jeden Kalif, a gdy godność tę piastuje obecnie sułtan Abdul Hamid, należy więc poczytać Mohameta Achmeta za odstępcę od wiary, którego nie powinien słuchać nikt z wiernych Mahometa. Toż samo postanowić mają i ulemi Medyny."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wieliczka, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Wisła i Raba wystąpiły w całym powiecie. Szkody wielkie. (Na wiadomość o klęsce, c. k. Prezydyum Namiestnictwa wysłało natychmiast 500 złr. na pierwszy zasiłek dla dotkniętych powodzią. *Przyp. Red.*)

Wiedeń, 9 lipca. Na wczorajszej konferencyi ministrów obu połów Monarchii załatwiono tymczasowo przedmioty dyskusyi. *Modus procedendi* ułożono w sposób, który zadowolił obie strony.

Wiedeń, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Majątek zmarłego przedwczoraj, barona Wodianera, oceniają na 20 milionów złr. Uniwersalnym sukcesorem jest jedyny syn zmarłego.

Wiedeń, 9go lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj aresztowano tutaj Ernesta Steckhana, pochodzącego z Hanoweru, a to z powodu bezprawnego prowadzenia interesu bankowego i sprzeniewierzenia powierzonych mu znaczniejszych depozytów.

Wiedeń, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, nowa Rada państwa zbierze się w drugiej połowie września, uchwali adres i wybierze członków wspólnej Delegacyi. Być może, iż już we wrześniu zostanie jej przedłożony preliminarz budżetowy na rok 1886, w którym to razie Izba wybrałaby zaraz komisyę budżetową, a ta przystąpiłaby bezzwłocznie do swojego zadania.

Wiedeń, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Utrzymują, iż projekt połączenia klubu hr. Hohenwarta z klubem ks. Liechtensteina napotyka na pewne trudności.

Praga, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Niejaki Franciszek Rupek, który ze Schlan przybył do Pragi dopuścił się zamachu morderczego na osobie właściciela handlu żelaza Jakuba Rubiczka strzeliwszy do niego po kilkakroć z rewolweru. Rubiczek padł krwią zalany. Rupek procesujący się z Rubiczkiem o 6000 złr. przegrał sprawę w dwóch instancyach i to właśnie było powodem zamachu. Rany Rubiczka nie są bezwzględnie śmiertelne.

Brunswik, 9 lipca. Według ogłoszonego właśnie protokołu z tajnego posiedzenia sejmu z dnia 20 czerwca, minister Görtz wskazał na sprzeczność, jaka zachodzi pomiędzy znanym listem ks. Cumberlanda, pisanym pod dniem 14 stycznia 1879 do księcia Brunswickiego, a poprzedniemi listami do królowej angielskiej, w których zaznaczono wyraźnie utrzymanie pretensyj do Hanoweru nawet na wypadek sukcesyi w Brunswiku.

Petersburg, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) *Swiet* twierdzi, że powstanie w Afganistanie wzmaga się ciągle.

Petersburg, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Prasa rossyjska przyjęła z wielką rezerwą ostatnie oświadczenie lorda Salisburyego. *Nowoje Wremia* komentuje je nawet w duchu wojowniczym.

Paryż, 9 lipca. Generał Courcy telegrafuje pod d. 7 b. m. z Hue: Francuzi są w zupełności panami miasta. Tu i ówdzie zachodzą jeszcze pożary. Pałac królewski, mieszczący ogromne skarby, ocalał. Nieprzyjaciel w rozsypce.

Paryż, 9go lipca. (*Tel. pryw.*) Izby francuskie zostaną zamknięte prawdopodobnie 5 sierpnia, a ogólne wybory odbędą się ostatniej niedzieli miesiąca września.

Rzym, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Były minister spraw zagranicznych Mancini, zaprzecza w dzienniku *Fanfula* pogłosce o wyznaczeniu mu przez króla 100.000 lirów rocznej dotacyi.

Londyn, 9 lipca. (*Tel. pryw.*) Pierwsza rozmowa ambasadora francuskiego Waddingtona z lordem Salisburym miała charakter na wskroś przyjazny. Waddington odniósł z niej to wrażenie, iż nowy gabinet angielski ma zamiar uregulować kwestyę egipską w porozumieniu z wszystkiemi mocarstwami.

Madryt, 9 lipca. W ciągu dnia przedwczorajszego w różnych miejscowościach Hiszpanii padło ofiarą cholery ogółem 408 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lipca 1885, godzina 1, min. 42. Alp. Tow. górn. 37·75, Węg. akcye kredyt. 289·25, Akcye anglo-austr. 98·50, Akcye banku Union 78·75. Akcye kolei Karola Ludwika 243·75, Akcye kolei północnej 236·75, Akcye kolei południowej 136·75, Akcye kolei Alföld 185·50, Akcye kolei Elżbiety 294·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·—, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 119·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·97, Akcye banku związkowego 101·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24$^3/_4$, Węgierskie losy 117·80, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 8 lipca 1885 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 9 lipca 1885 r., godzina 10 min. 40, Akcye kredytowe 285·90, Anglo-Austr. 98·75, Unionbank 78·75, Kolej Karola Ludwika 244·—, Południowa 136·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4$^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 91·75 4$^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·87, Rubel papierowy 1·24$^1/_2$. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 8 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·24 do 8·26 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·75 11·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 166·50 do — żyto —·— m., spirytus 42·90, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·30, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru kolejowego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 17 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 45 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 06 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 1 min. 55 po południu pociąg kuryerski, o godz. 2 min. 45 rano i o god 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 9 min. 2 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 52 min. 8 rano i o godz. 3 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 4 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 5 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 48 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 10 po południu pociąg mięszany, o godz. 15 min. 07 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzam cze:** o godz 5 min. 47 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 37 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 36 wieczór pociąg osobowy.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 lipca 1885.

Hotel George'a

Pp. A. Obertyński z Udnowa. T. Szymanowski z Obertyna. Z. Skrzyński z Harty. O. O.łowski z Połowic. K. Grocholski z Rożyska. M. K marnicki z Horpina.

Hotel Europejski

Pp. J. Horodyński z Korczowa. H. Wolf z Wiednia. S. Kohn z Wiednia. E. Zorn z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp B. Wilkoszewski z Bystry. W. Gniewosz z Kątów. R. Swierzbiański z Warszawy. I. Hermanowicz z Bursztyna. I. Beckal z Botuszan. E. Kubicki z Kamionki

Hotel Langa

Pp. J. Jelinek z Wi-dnia. S. Pineles z Wiednia. P. Troll z Wiednia.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim 8 lipca 1885, pięciu liczb:

40 7 87 69 47

Następne ciągnienia przypadają w dniu 22 lipca i 5 sierpnia 1885.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 9 lipca 1885 o 7 rano

Barometr 734.03 mm. przy tamo 0°C. Psychrometr suchy 16 6°C. Psychrometr wilgotny 15.9°C. Prężność pary 13 0mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. silna mgła Wiatr NE.₂ Ozon 8

Temperatura powietrza 13 3°R

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 758.53 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22 3 C
Najniższa temperatura w nocy 16 3 C
Ilość opadu mierzonego o 7 r. 18.9 mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m},5$.

Dla 10 lipca 1885

E. = + 5^{m} $4^{s}{}_{,13}$ Θ_{0} = 7^{h} 14^{m} $1_{,89}$

Zachód słońc 9go lipca o 8h. 6 $^{m}{}_{4}$, wschód o 16h. $2^{m}{}_{8}$,

W lipcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 2h 10m,7; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h 58m.,9

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760.mm6; średni stan temperatury 19°,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

8 lipca 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	728,10	728,25	730,19
Stan termometru suchego w st. Cels.	+20,8	17,8	15,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	18,0	17,4	15,9
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	13,6	14,6	12,7
Wilgotność powietrza względna w %.	75	96	98
Stan nieba.	9	9	10
Kierunek wiatru.	N.	N.	N.
Moc wiatru.	3	2	1

Ilość opadu mierzonego o 2h 0,mm 0

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 21,8 C

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 14,8 C

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 9 lipca 1885.

Przy wietrze północnym i średniej temperaturze dnia nieco wyższej, dalsze wypogodzenie się nieba pogoda niepewna deszcz chwilowy jeszcze możliwy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 lipca 1885.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	243	—	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	75	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.		88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi		57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne		91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	79	5	89
Dukat cesarski		5	84	5	94
Napoleondor		9	80	9	90
Półimperyał		10	12	10	23
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	23 1/4	1	25 1/2
100 marek niemieckich		60	70	61	30
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 lipca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.60	82.75
luty-sierpień	82.60	82.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.45	83.60
kwiecień-październik	83.50	83.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	166.—	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	154.25	155.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.35	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.85	109.—
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.—	107.75
Siedmiogrodu	101.—	101.75
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.60	286.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	863.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	461.—	463.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	258.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2365	2370
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.—	244.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	229.—	229 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	295.—	295 50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	137.—	137.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.—	103.30
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.40	82.80
z r. 1884	91.—	91.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	112 50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 75	40 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.60	14.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.50
Salma po 40 zł. m. k	55.50	56.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	132.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.35	124.70
Paryż za 100 fr.	49.35	49.40
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.89 —	5.91.—
„ pełnej wagi	5.86.—	5.88.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.86.—	9.87.—
Rossyjski imperyał	10.16.—	10.18.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 8 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	60
„ „ „ w srebrze	83	45
Renta w złocie	109	05
5 prc. austr rent marcowa	99	45
Akcye banku wiedeńskiego	865	–
„ „ kredytowego	285	60
Londyn	124	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	10

Upadłości.

L. 50. (4460 1—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy konkursowej Hermana Katza ustanawia się termin na dzień 17 sierpnia 1885 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego l. 19 na 2 piętrze, na który wierzycieli konkursowych się wzywa.

W Tarnowie, dnia 2 lipca 1885.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 93/kk. (4462)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy konkursowej Jakuba Hirscha, że pan adw. dr. Maramorosz, jako stały zarządca masy krydalnej Jakuba Hirscha przedłożył częściowy rachunek z dochodów i wydatków, za czas od 16 marca 1883, do 30 kwietnia 1885, wedle którego ogół dochodów 6294 zł. 85 ct., ogół wydatków zaś 4293 złr. 85 ct. wynosił, że więc nadwyżka 2293 złr. a. w. w dochodzie uzyskaną została, i że ten rachunek przez wydział wierzycieli został zatwierdzony.

Wyznaczam przeto termin na dzień 8 lipca 1885, o godz. 9 rano, przy którym wierzycielom prawo przysługuje rachunki te przeglądnąć, i swoje uwagi poczynić.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1885.

Komisarz konkursowy
Barański.

Wyroki prasowe.

L 10261. (4380)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść broszury rossyjskiej p t. „Niskolko mysłej o Hrekosłowiańskom Charakteri diatelnosty św. Kyryłła i Metodija. Warszawa 1885“ zawiera znamiona występku z § 303 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 czerwca 1885.

L. 10354. (4381)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść pisma ulotnego, pod tytułem: „W redakcyja gazety Nowosti w Sowit profesorow St. Petersburgskoho uniwersyteta“ z podpisem: „Korobow-Genewe 1885“ zawiera znamiona zbrodni § 66 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 czerwca 1885

L 10355. (4382)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i 37 ust. pras., że treść pisma ulotnego, pod tytułem: „Do magistratu miasta Warszawy“ z podpisem: „Korobow Genewa 1881„ zawiera znamiona zbrodni z §. 65, 66 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 czerwca 1885.

Licytacye.

L. 3873. (3715 3—3)

C k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Hryńkowi Krawus pto 125 zł. 19 ct. zpn., w celu zaspokojenia tej sumy przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 276 sek. I, lwh. 498 w Lubaczowie w tut sądzie przedsięwziętą zostanie w dwóch terminach, a to na dniu 20 lipca 1885 i 20go sierpnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, na których realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie

Gdyby realność ta w tych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków w sądzie termin na dzień 3go września 1885, o 10 godzinie rano, do którego wierzycieli pod rygorem §. 148 ust. sąd. się wzywa.

Cenę wywołania stanowi kwota 140 zł.

Wadyum wynosi 10 prc., kwotę 14 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, d. 30 maja 1885.

L. 2649. (3796 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Markusa Frieda w kwocie 1000 złr. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 227 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom VI pag. 177 n. 10 haer Isaaka Herscha Nagelberga własnej, w trzech terminach, a to dnia 20 lipca 1885, dnia 24 sierpnia 1885 i dnia 21 września 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym w sali rozpraw nr. 16.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 1701 złr. 35 ct. w a.

Wadyum zaś 170 złr 14 ct.

Rzeczona realność zostanie przy powyższych trzech terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną, na wypadek zaś, gdyby na tych terminach nikt ceny kupna nie ofiarował wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 21go września 1885 o godz. 4tej po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 14go maja 1885 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra Gott i-ba ze substytucyą adw. dra Madejskiego i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 29 maja 1885.

L. 2071. (3663 3—3)

W dniach 23 lipca 1885, 20 sierpnia 1885 i 24 września 1885. o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realnościi pod l. k. 10/45 w Zarajsku powiatu samborskiego położonej, wyk hip. l. 9 tejże gminy objętej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hrynkowi Czyż pto 1070 zł. 6 ct. w. a z pn

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2.000 zł. Wadyum 200 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli lub innych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Witza, z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze.

C k. miejs deleg. sąd powiatowy
Sambor, 27 marca 1885.

Licytacye.

L. 241. (4379 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Hurich w w kwocie 70 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 962 w Trembowli, ciała tabularnego nie stanowiącej, Franciszka Makarewicza własnej, dnia 29 lipca, 19 sierpnia i 2 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 kwietnia 1885.

L. 3430. (3629 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 31111 zł. 55 ct. z pn., w dniach 31 lipca 1885 i 4 września 1885, zawsze o godzinie 10tej rano w biurze V, publiczną przymusową sprzedaż dóbr Bełeluja, w powiecie śniatyńskim położonych Tytusa i Zygmunta Kościszewskich wedle wyk. hip. 20 karta B. własnych.

Cenę wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, stanowi suma 71375 zł. w. a.

Wadyum 7138 zł.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Karola Meuzl, Macieja Held, Teofili Held i Juliusza Held, również dla wierzycieli, którzy po 1 listopada 1884 wpis uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Dębickiego w Kołomyi.

Kołomyja 7 maja 1885.

L. 4979. (3470 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 6 sierpnia i 20go sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na rzecz Herscha Friedmana, celem zaspokojenia dłużnej sumy 142 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 148/204 w Samborze w gromadzie średniej położonej, Jana Lenarta własnej. Gdyby na drugim terminie licytacyjnym ceny wywołania nie ofiarowano, wyznacza się termin, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, na 21go sierpnia, o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 865 złr. w. a., zaś wadyum 10 prc. takowej.

Tych wierzycieli, którzyby po wniesieniu prośby o licytację realności t. j. po d. 29 kwietnia 1885 prawo rzeczowe na tejże realności nabyli, uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. dr. Kohna, z substytucyą adw. kr. dr. Fiternika w Samborze zamieszkałych.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i ocenienia powyższej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 19 maja 1885.

L. 2465. (4239 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego w likwidacyi przeciw Wasylowi Nestor pto 200 złr., z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 4 sierpnia 9 września i 14 października 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 97 w Doroszowie wielkim położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 27 marca 1885.

L. 3503. (4240 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi przeciw Hryciowi i Parani Potorejko pto 168 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 sierpnia 1885 o 10tej godzinie rano realność pod l. 58 w Artasówce położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 4420. (4315 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia zapadłych rat w kwotach 687 złr. 35 ct., 68 złr. 43 ct., 68 złr. 52 ct., 68 złr. 60 ct. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 1580 złr. 39 ct w. a. Stanisławowskiej kasie oszczędności od Frydryka Tchórznickiego należącego się przeprowadzoną będzie dnia 17 lipca 1885 i dnia 14 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 10tej przed południem w sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 34 w Tyśmienicy położonej według ks. gł. VIII str. 125 n. 1 włas. do Frydryka Tchórznickiego należącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 3780 złr., poręczne przed licytacyą złożyć się mające wynosi 378 złr.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały tej sprawy dotyczące dla jakiejkolwiek bądź przyczyny niemogły być należycie doręczone, ustanowiono kuratora p. Andrzeja Daniłowicza w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 19 maja 1885

L. 3423. (3484 3—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia należącej Baukowi dla handlu i przemysłu w Krakowie sumy 18.000 złr. z pn. odbędzie się w dniach 31 lipca i 4 września 1885, zawsze o godzinie 10 rano w B V. publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Dąbrowa część I jak wykaz hip. 225 Nykołaja Filipczuka i 12 towarzyszy własnych i dóbr Rudolfdorf jak wyk. hip. 226 Franciszka Gauera i 18 wspólników własnych.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 141610 złr. w. a.

Wadyum 14161 złr.

Akt oszacowania i bliższe warunki w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, lub tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 4006. (4297 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 lipca, 21 sierpnia i 22 września 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w budynku sądowym, celem zaspokojenia należytości Majera Osterera, w kwocie 168 złr. w. a., wraz z 6 prc. odsetkami zwłoki, od 16 stycznia 1878, kosztów egzekucyjnych 2 złr. 52 ct, 7 złr. 94 ct, 2 złr. 52 ct., 8 złr. 96 ct. i 7 złr. 96 ct, licytacya realności dłużnika Wasyla Radomskiego, wykazem hipot. l. 695, księgi głównej gminy Stecowa objętej.

Realność ta będzie na dwóch pierwszych terminach, tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa1300 złr.

Wadyum wynosi 130 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony jest adwokat dr. Schäffer w Śniatynie.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 20 maja 1885.

L. 30551. (4397 3—3)

W celu zabezpieczenia robót rekonstrukcyjnych wykonać się mających w latach 1885 i 1886, z funduszów państwowych na drodze powiatowej zmigrodzko-grabskiej, w jasielskim powiecie, odbędzie się dnia 23 lipca 1885, w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya za pomocą ofert.

Suma fiskalna tych robót przy budowie nowej 941 metrów długiej, przestrzeni drogi od szczytu góry Halborskiej ku Krępnej wynosi: 12.493 złr. $23^1/_2$ ct.

Oferty winne być ułożone według przepisów, jakie w tej mierze istnieją, dla zabezpieczenia budowli na gościńcach państwowych.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym powyż terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1885.

L. 3887. (4378 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego banku hipotecznego 89 zł. 46 ct. i 89 zł. 96 ct. zpn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 33 w Sanoku położonej, wedle dom. Tom. II i III pag., 423 i 39 n., 18 i 19 haerd., do Feiwla i Maryi Nebenzahlów należącej, w dniach 21 lipca, 26 sierpnia i 30 września 1885, zawsze o godzinie 10 rano, tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej.

Cena wywołania 10.000 złr, wadyum 1000 złr.

W razie nieudania się sprzedaży na jednym z powyższych terminów, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin, na dzień 30 września 1885, o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli jest adw. dr. Flakowicz, z substytucyą adw. dr. Gawła.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 7 czerwca 1885.

L. 1208. (4287 3—3)

W celu zabezpieczenia wykonania pokrycia dachów nad budynkiem c. k. sądu obwodowego i więzień w Stanisławowie, rozpisuje się skutkiem rozporządzenia wysokiego Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego, z dnia 17 czerwca 1885 l. 4858, licytacya za pomocą ofert pisemnych na dzień 21 lipca 1885.

Cena fiskalna za wykonanie tych robót z wyjątkiem pokrycia dachu na więzieniach łupkiem, wynosi 10668 złr. $53^1/_2$ ct.

Warunki licytacyi jako też kosztorys i plan wykonać się mających robót, przejrzane być mogą w biurze prezydyalnym, przed licytacyą i w dniu licytacyi, dokąd także oferty w 5 prc. wadyum zaopatrzone, w wyznaczonym terminie, najdalej do godziny 12 w południe, wniesione być mogą.

Oferty nieułożone według przepisów, lub też nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 30 czerwca 1885.

L. 3158. (4408 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 lipca i 20go sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22go września 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 432 w Bazarze, Sylwestra Woźniak własnej, na rzecz Herscha Kaufera pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 października 1885, o godzinie 9 przed południem.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 29 maja 1885.

L. 4277. (4411 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 lipca 1885 i dnia 26go sierpnia 1885, każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacyi nietabularnej realności pod l. k. 84 w Złotkowicach położonej, Teodora i Anny Dutkiewiczów własnej, na zaspokojenie pretensyi Judy Halpern w kwocie 248 zł. w. a. z pn., z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

W przeciwnym razie wzywa się interesowanych celem ułożenia ułatwiających warunków na 26 sierpnia 1885, o 3 godzinie po południu, z tem zagrozeniem, że niestawający za przystępujących do wniosku większości obecnych uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Ksawerego Bryliński z Husakowa.

Mościska, dnia 21 maja 1885.

L. 4947. (3584 3—3)

Na wezwanie c. k. sądu krajowego we Wiedniu z 20 lutego 1885 l. 12622, rozpisuje sąd tutejszy na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, a mianowicie: 2 zaległych rat pożyczkowych 3649 franków 35 ct. i 4062 franków 35 ct., tudzież resztującego kapitału pożyczkowego 113531 franków 3 ct. z pn., egzekucyjną licytację dóbr Bircza 1 i II z przyległościami Krempak, Korzeniec, Wola Korzeniecka i Nowa wieś, tudzież dóbr Stara Bircza — Stanisława Kowalskiego własnych.

Licytacya ta przeprowadzoną będzie w trzech terminach, a to: dnia 21 lipca 1885, dnia 20 sierpnia 1885 i dnia 21 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 21.

Cenę wywołania stanowi wartość przez egzekucyę prowadzący Zakład na podstawie statutów przyjęta w ilości 122.000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 12.200 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpić może nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim nie niżej 75.000 zł.

Ewentualny termin do ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczony na 21go września 1885, o 4 godzinie po południu.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 kwietnia 1885 prawo hipoteki na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające z jakiegolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły — ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Dolińskiego, z zastępstwem adwokata dr. Smutnego w Przemyślu.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl, 6 maja 1885.

L. 2837. (3578 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 27 lipca 1885, 31go sierpnia 1885 i 28 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 191 w Moszczenicy położonej wyk. hip. l. 191 ksiąg gruntowych objętej Ignacego Makowca własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Ehrenberga w sumie 48 złr. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 431 złr. $21^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 43 złr. 13 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 28go września 1885 o godz. 3 po południu.

Kuratorem ad actum dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Czesława Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 16 kwietnia 1885.

L. 6932. (3589 3—3)

W dniach 10 sierpnia, 11go września, 13 października 1885 o 10tej godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 139 sub. rep. 117 w Żołyni położona dłużników Franciszka i Antoniny małż. Weidowiczów własna na zaspokojenie pretensyi Getzla Wilkenfelda w kwocie 350 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 440 złr.

Wadyum 44 złr.

Akt oszacowania, protokół zajęcia i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 28 lutego 1885.

L. 3812. (3826 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz Klotyldy Dębickiej i innych przeciw nieobjętej masie spadkowej po Gerschonie Korn pto 825 zł. z pn., w celu zaspokojenia tej wierzytelności przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 32 sek. II l. wyk. hip. 876 w Lubaczowie przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a to: 20 lipca i 20 sierpnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano.

Gdyby realność ta w powyższych terminach nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 30 września 1885, o godzinie 10 rano, do którego wierzycieli realnych pod rygorem §. 148 ust. sąd. do sądu się wzywa.

Cenę wywołania, za którą lub wyżej której realność ta w dwóch pierwszych terminach sprzedaną będzie, stanowi kwota 620 zł.

Wadyum wynosi 10 prc., to jest 62 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 30 maja 1885.

L. 288. (4421 3—3)

W dniach 20 lipca, 20 sierpnia i 21 września 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Pogwizdowie położonej Tekli, Jakóba i Walentego Zawadzkich własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 18 rat po 6 złr. i resztę kapitału 6 złr. 7 cnt. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum wynosi 15 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Głogów, 12 maja 1885.

L. 4770. (4207 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości komitetu domu chorych w Leżajsku w kwocie 400 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 sierpnia 1885 i 4 września 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 483 w Leżajsku, Stanisława i Eleonory Niemczyckich własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Do ułożenia licytacyjnych warunków lżejszych wzywa się wierzycieli i strony na termin w dniu 23 września 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Karola Prochaskę.

Leżajsk, dnia 7 czerwca 1885.

L. 9048. (4429 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 4 sierpnia, 10 września i 13 października 1885, zawsze o 9tej rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod n. k. 98 w Sucharzowie położonej Józefa Brożyny własnej, wykazem hipotecznym 149 objętej na zaspokojenie wierzytelności Jeremiasza Haara w kwocie 20 złr. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Tarnobrzeg, dnia 17 lutego 1885.

L. 1201. (4422 1—3)

W dniach 4 sierpnia, 7 września i 12 października 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 52 w Ożomli położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Jurka Szydłowskiego własnej na 749 złr. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Basi Szydłowskiej w kwocie 163 złr. 25 ct z pn.

Cena wywołania 749 złr.

Wadyum 75 złr. w. a.

Na trzecim terminie sprzedaną będzie ta realność także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów, dnia 3 marca 1882.

L. 1187. (4184 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem wydobycia przyznanej Towarzystwu zaliczkowemu od Jana Witalisa i Jana Mikosa sumy 80 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 4 sierpnia, 9 września i 13go października 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę,

a) połowy ciała hipotecznego l. 37 gminy katastralnej Bistuszowa objętej dłużnika Jana Witalisa własnej.

Cena wywołania 210 złr.

Wadyum 20 złr.

b) połowy ciała hip. l. 41 gminy kat. Bistuszowa objętej dłużnika Jana Mikosa własnej.

Cena wywołania 50 złr.

Wadyum 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Tuchów, dnia 28 stycznia 1885.

L. 995. (4227 1—3)

W dniach 5 sierpnia i 9go września 1885, każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się w sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. 9/25 w Leżanach położonej ciała tabularnego nie tworzącej, Józefa Bajgra własnej, na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 30 złr. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach odbędzie się sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 800 złr., na trzecim terminie nie niżej 700 złr. w. a.

Wadyum 80 złr.

Akt opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyi wyznaczono termin na dzień 14 października 1885, godz. 10 rano.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Augusta Lewakowskiego adwokata w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 15 kwietnia 1885.

L. 5533. (3819 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności 688 złr. 44 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż 7/12 części pierwszych dwóch południową stroną do gościńca rządowego przypierających stajań, będących częścią parcel gruntowych l. 2614, 2615 i 2616, z realności lk. 173 w Przemyślu na Zasaniu położonej wyłączonych, spadkobierców śp. Pawła Adamcia własnych, w jednym terminie dnia 10 sierpnia 1885 godz. 10 rano w gmachu sądowym za jakąbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 215 złr. $83^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 21 złr. 50 ct.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w sądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 20 maja 1885.

L. 304. (3895 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia zaległych 5 rat pożyczkowych po 75 złr. z pn. tudzież pozostającego jeszcze do spłacenia reszty kapitału 1374 złr. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie licytacya realności pod l. k. 140 w Przemyślu na Błoniu położonej Wolfa Bauera, Ryfki Bauer i masy spadkowej Sary Bauer własnej, na dniu 3go sierpnia 1885 i na dniu 1 września 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 1 w których terminach realność ta wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 3240 złr. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 324 złr.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin sądowy na dzień 1 września 1885 o godzinie 4tej po południu, z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Przemyśl, dnia 25 lutego 1885.

L. 4869. (4229 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Józefa Klausnera od Józefa Wojnarowskiego w kwocie 25 złr. z pn. sprzeda w dniach 6 sierpnia i 10 września 1885, każdym razem o godz. 10tej rano realność l. w. h. 83 w Złotnikach położoną, tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże

Cena wywołania 338 złr. 20 ct. w. a.

Wadyum 33 złr. 82 ct. w. a.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest dor Brandt adw. w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 4 marca 1885.

L. 2655. (4349 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publiczej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip 170, 172 i 173 księgu gruntowej Grodowice, Ilka i Dmytra Mrozowiczów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 234 złr. 39 ct. w. a., dnia 5go sierpnia 1885, o godzinie 9 przed południem, za lub niżej ceny szacunkowej 450 zł

Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól, 16 maja 1885.

L. 4244. (4174 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom Antoniny Sawickiej w kwotach 340 zł., 20 ct. i 340 złr. 20 ct. w. a. z pn. jako zaległych rat od pożyczki w kwocie 6.000 zł. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 240 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie objętego, Antoniny Sawickiej własnego, w trzech terminach: 3go sierpnia, 7 września i 12 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem; na których to terminach realność sprzedaży poddana tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość ciała hipotecznego przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 12.500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1250 zł. w. a.

Gdyby realność sprzedaży poddana na terminach powyższych za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 19 października 1885, o godzinie 10tej przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 marca 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na realności sprzedaży poddanej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna — lub którąbądź późniejsza wcale nie lub w czas przed terminem doręczona być nie mogła, ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Heyne z zastępstwem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 13 czerwca 1885.

L. 2206. (4350 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 266 zł. 83 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 5 sierpnia, 2 września i 7 października 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 w Woli ranizowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Salamona i Blümy Kraut własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w w tut. registraturze.

Sokołów, 20 kwietnia 1885.

L. 2308. (4473 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Sagal w kwocie 113 zł. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 sierpnia 1885, 31go sierpnia 1885 i 28go września 1885, o godz 9 z rana przymusowa licytacya realności Jana Wołowczuka pod l. k.190 w Mikulińcach, wykazem hip. l. 751 gminy Mikulińce objętej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzy po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Michała Kosteckiego z Mikuliniec.

Mikulińce, 15 września 1884

L. 5856. (4289 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł., a względnie niespłaconych rat z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 3 sierpnia 7 września i 22 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Kaona własnej, pod l. 52 w Woli drwińskiej położonej, liczbą wyk hip 52 objętej.

Cena wynosi wynosi 2100 zł. w. a.

Wadyum 210 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 5 czerwca 1885

L. 3936. (4114 1—3)

C k. sąd powiatowy w Komarnie po dodaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Schaji Bohrer od Katarzyny Rudej się należącej w kwocie 555 zł. w. a., odbędzie się licytacya realności w Manasterzu położonej, wyk. hip. 42 księgi gruntowej gminy Manasterzec i 3/8 części realności wyk. hip. 67 księgi gruntowej, dla tejże gminy objętej, na trzech terminach dnia 5 sierpnia 1885, dnia 9 września 1885 i dnia 14 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 1.400 złr. wal. a., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 17 maja 1885.

L 2591. (4347 1—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Szymona i Maryanny Mandeckich w kwocie 235 zł. z pn., publiczna licytacya realności Wawrzyńca Madei, pod lwh. 153 w Gwoździcu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 kwietnia 1885.

L. 17378. (4406 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 1200 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 3 sierpnia 3 września i 12 października 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 55 w Krzesławicach Maryanny 1o Zięba 2o Boligłowinej własnej.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 19 października 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Smolarski z substytucyą adw. dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, dnia 24 maja 1885.

L 21201. (4404 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana i Weroniki z Filipińskich Stepkowskich w kwocie 700 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 sierpnia, 2 września i 1 października 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. k. 22 w Olszanicy położonej wedle l. w. h. 22 Adama Góralczyka własnej i realności lk. 121 wedle l. w. h. 121 Franciszki z Czubów Góralczykowej własnej.

Cena wywołania 956 złr. 50 ct.

Wadyum 95 złr. 65 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 1 października 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Henryk Schoen z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie.

Kraków, dnia 14 czerwca 1885.

L 10762. (4269 2—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Rozdole z którą połączona jest także drobiazgowa sprzedaż znaczków stemplowych i urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez wniesienie ofert, które zawierać mają, prócz wadyum w kwocie 100 złr., legalne poświadczenie pełnoletności, moralności tudzież posiadania dostatecznego majątku.

Oferty wnosić należy najdalej do 13go sierpnia 1885 do 12 godziny z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Obrót materyałów w powyższej hurtowni wynosił od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884 mianowicie:

co do tytoniu	14557 złr. 29 ct.
zaś co do znaczków stemplowych i blankietów wekslowych	331 złr. 17 ct.
razem	14888 złr. 46 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 19 czerwca 1885.

L. 2953. (3984 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł., a względnie niespłaconych 10 co pół roku płatnych rat, poczynając od 11 sierpnia 1880 po 16 zł. 25 ct., wraz z procentem po 10 prc. od dnia zapadłości takowych aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i reszty kapitału 222 zł. 38 ct. wraz z procentem i asekuracyą po 12 prc. od 1 lutego 1885 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, odbędzie się na rzecz uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 3 sierpnia, 7go września i 12 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużniczki Katarzyny Kołodziejowej 2o Multanowej pod l. 24 w Krzeczowie położonej, tudzież realności wyk. hip. gminy katastralnej Krzeczów l. 304 objętej, dłużników Piotra Krawczyka i Anny Paniszowej 2o Krawczykowej własnej, także w Krzeczowie w powiecie bocheńskim położonej.

Cena wywołania realności pierwszej wynosi 300 zł., a wadyum 30 zł. Cena wywołania drugiej realności wynosi 150 zł., a wadyum 15 złr., zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dra Trybulca.

Wyciągi hipoteczne, odpis referatu oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Bochnia, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 3000. (4426 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 21 lipca 1885 i 3 sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 sierpnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 26 według wyk. hip. 657 i połowy posiadłości wyk. hip. 658 w Lubyczy Kameralnej Jędrzeja Zubrzyckiego własnej na rzecz Stanisława Czopa pto 162 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 261 złr.

Wadyum 26 złr. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Bazylego Żołądka.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 24 sierpnia 1885 godz. 3 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 6 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 1270. (4466)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Halicz, rozpoczyna c. k. komisya hipoteczna Stanisławowskiego sądu obwodowego, z dniem 20 lipca 1885 w Haliczu, co do powszechnej wiadomości podaje.

Każdy, mający interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów, 8 lipca 1885.

Konkursa.

L. 18637. (4457 1—3)

KONKURS

na posady:

1. kontrolora przy głównej kasie pocztowej we Lwowie, z poborami IX klasy rangi, za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy i

2. ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kałaharówce, w powiecie Skałackim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z rocznemi poborami: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzenia 600 złr. za jazdy posłańcze do Toustego.

Podania należy co do pierwszej posady do trzech, co zaś do drugiej, do czterech tygodni wnieść w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 lipca 1885.

L. 51. (4428 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu potrzebuje zaraz uzdolnionego dyetaryusza. Wynagrodzenie miesięczne 20 do 25 złr. Świadectwo uzdolnienia należy przysłać do Przełożonego sądu

Tarnobrzeg, 4 lipca 1885.

L. 5495. (4450 2—3)

Posada sędziego powiatowego w Nowem-siole, w VIII klasie rangi, ze systemizowanemi poborami, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę sędziego powiatowego przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania, w drodze przepisanej do 5 sierpnia 1885, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów, 5 lipca 1885.

L. 1953. (4359 3—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia dwie posad dozorców więziennych pierwszej klasy z roczną płacą 300 złr., tudzież trzy posad dozorców więziennych drugiej klasy z roczną płacą 260 złr. jakoteż 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach lub w razie braku takowego dodatkiem na pomieszkanie 30 złr. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu, i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkim wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX — 98.) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 15go sierpnia 1885.

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Lwów, dnia 3 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21748. (3615 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę z Maciejowskich Janowską, że na prośbę gminy król. stoł. m. Lwowa, im. funduszu kalek św. Łazarza, w sprawie spadkowej Antoniego Krynickiego, celem doręczenia jej uchwały z d. 13 października 1883 l. 46578, dozwalającej wydania kwoty 358 złr, z funduszów masy spadkowej Antoniego Krynickiego, na rzecz funduszu kalek św. Łazarza, równocześnie ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Rogalskiego we Lwowie, z zastępstwem adw. dr. Lehmanna we Lwowie, i temuż kuratorowi wspomnianą uchwałę, równocześnie doręcza.

Lwów, dnia 5 maja 1885.

L. 7731. (3974)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego Fischla Hafnera, że przeciw niemu wniosła masa konkursowa Samuela Elenda pozew wekslowy de praes 11 kwietnia 1885 l. 5260, o zapłacenie sumy 240 złr. w. a., w skutek czego nakaz zapłaty uchwałą z dnia 16 kwietnia 1885 l. 5260, został wydany.

Ustanawiając więc dla niewiadomego z miejsca pobytu Fischla Hafnera, kuratorem adwokata dr. Ringelcheima, z substytucyą adw. dr. Salomona i doręczając do rąk ustanowionego kuratora nakaz zapłaty, wzywamy dłużnika Fischla Hafnera, aby do ustanowionego kuratora się zgłosił, i temuż potrzebną dla swej obrony informacyę udzielił, lub innego sobie zastępcę prawnego wybrał, tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał

W Tarnowie, dnia 28 maja 1885.

L. 2638. (3893)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że z mocy uchwały z dnia 15 maja 1885 2393, wpisano w dniu 20 maja 1885, w rejestr handlowy firm pojedyńczych: Tom I str. 82 i 83 firmę Osias Freyer, „przedsiębiorstwo liwerunku chleba i owsa, dla c. k. wojska w Brzeżanach“. Dzierzycielem firmy jest Osias Freyer zamieszkały w Brzeżanach, który firmę tę swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Brzeżany, dnia 29 maja 1885.

L 2613. (3894)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że z mocy uchwały z dnia 15 maja l 2409, w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych, Tom. I str. 9 i 10 przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, w dniu 19 maja 1885, wpisano: że na ogólnem w dniu 12 marca 1885, odbytem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego do składu dyrekcyi, wybrano: Adolfa Krausa kasyerem, w miejsce Michała Borowskiego, następnie Karola Srokowskiego kontrolerem w miejsce Franciszka Stobieckiego, wreszcie Jana Zawadzkiego, zastępcą kontrolora.

Brzeżany, 20 maja 1885.

L. 5980. (3885 1—3)

C k. sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że do spadku po ś. p. Janie Hauserze w r. 1856 w Sołotwinie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, powołani są z ustawy przez głowę ś. p. Reinera Hausera i ś. p. Cecilii Hauser, między innemi spadkobiercami także Franciszek i Eleonora Hauser, dzieci zmarłego brata spadkodawcy Ludwika Hausera

Gdy miejsce pobytu tych spadkobierców nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym, spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Aithalem Łukaszewiczem pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, 28 marca 1885.

L. 4027. (3908 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Szelewę, że w sporze sumaryczym Izaka Grundsteina przeciw niemu i innym spadkobiercom Ignacego Szelewy o 63 złr. 15 ct. ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum notaryusz w Strzyżowie Zygmunt Holzör któremu Franciszek Szelewa przed terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 4 listopada 1884 wyznaczonym środków do obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika ustanowić sobie ma.

Strzyżów, 6 września 1884.

L. 10171. (4019 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Racheli Lieser, Jakóba Salomona Józefa Ehrenreicha Abrahama Sichtmana Karola Turka i Dawida Fischlera kuratorem dra Iskrzyckiego adwokata w Sanoku celem doręczenia im ts. uchwały hipotecznej z 30 grudnia 1883 l. 10336 z zawiadomieniem o uchwale z 20 grudnia 1861 l. 1742 dozwalającej utworzenie z realności pod lk. 314 w Sanoku wydzielonej z realności pod lk. 196 nowego ciała tabularnego.

Sanok, dnia 24 grudnia 1884.

L. 2556 (4117 1—3)

C. k. sąd powiatowy Obertyna wzywa nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Ilka Delawskich i Maryę Szotrowską ażeby deklaracyę do przyjęcia spadku po śp Antonim Delawskim bez pozostawienia ostatniej woli dnia 21 lipca 1849 zmarłym w przeciągu jednego roku wnieśli ileże w przeciwnym razie tegoż spadek zgłaszającym się spadkobiercom przyznanym będzie. Za kuratora ustanawia się Ilka Moroz.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn, dnia 30 maja 1885.

L. 4960 (3977 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Wojciecha Pilawskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Jan Waniec przeciw niemu wniósł prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. w. a zpn. której uchwałą z dnia 22 kwietnia 1885 l. 4960 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Tarnawskiego z zastępstwem p. adw. dra Rosenbacha i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inacz j skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 22 kwietnia 1885.

L. 29082. (4008 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Jasińskiego i Juliana Kaparskiego, iż t. s. uchwałą z dnia 21 listopada 1884 l. 29082 zarządzono wpis ostrzeżenia prawa zastawu dla legatów na rzecz Józefa Jasińskiego w sumie 275 zł. a na rzecz Juliana Kapikrsego w sumie 55 złr. w. a. przez ś. p. Maryannę Jasińską zapisach w stanie biernym należących do spadku po Maryannie Jasińskiej $^{13}/_{20}$ części realności pod l. 34 dz. VIII i pod l. 35 dz. VIII w Krakowie położonych. Kuratorem tychże legataryuszów jest dr. Schoen adwokat w Krakowie.

Kraków, dnia 21 listopada 1884.

Ч. 29283. (3965 1—3)

Ц. к. сѹдъ краевый ıако гандлевый оу Львовѣ оголошѹе, що до тогожъ сѹда днѧ 14 червнѧ 1885 до ч. 29283 рольничо кредитовое заведенїе длѧ Галицїи и Бѹковыны оу Львовѣ, общество зарегистрованое съ неограниченою порѹкою, противъ Натанѹ Томѹ прозьбѹ о выдане наказа заплаты сѹмы векслевои 1500 злр. в. а. съ прн. внесло, на котрѹ то прозьбѹ тс. оухвалою зъ днѧ 15 червнѧ 1885 ч. 2928, позваномѹ порѹчено, щобы тѹю сѹмѹ векслевѹ 1500 злр. съ прн. до 3 днѣвъ подъ строгостю егзекѹцїи векслевои заплативъ. або въ томъже самомъ часѣ свои замѣты внѣсъ. Понеже мѣсце побытѹ позваного Натана Тома неизвѣстне есть, зоставъ длѧ него адв. др. Иминьскїй кѹраторомъ а егожъ заствпникомъ адв. др. Литинькскїй именованый. Взывае сѧ затомъ Натана Тома, абы все до его обороны слѹжаче оустановленомѹ кѹраторови подавъ, або собѣ инного заствпника обобравъ и о тимъ сѹдъ завѣдомивъ, въ претивномъ бо разѣ всѣ зъ занедбанѧ походѧчи наслѣдки бѹде мѹсѣлъ самъ собѣ приписати.

Львовъ, днѧ 15 червнѧ 1885.

L. 6127. (3929 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Tomasza Świżyńskiego a względnie tegoż nieznanych spadkobierców i prawonabywców, że Emilia z Resslów Haisig i Juliusz Haisig właściciele realności pod lk. 15/14 w Samborze wnieśli przeciw nim pozew o zawyrokowanie, że prawo zostawu dla sumy 1250 złr. mk. zpn. a względnie pozostałej reszty z takowej w kwocie 359 złr. 44½ ct. w. a. zpn. tudzież prawo żądania od Julii Ressel ekstabulacyi obowiązku złożenia na żądanie Grzegorza Hołowkiewicza rachunków od 1 października 1791 w końcu prawo żądania od Julii Ressel, aby Teresie Kaczkowskiej 1200 złr. mk. zpn. wypłaciła i pozycyę tę, gdziekolwiek takowa intabulowaną jest, wykreśliła, na rzecz Tomasza Świżynskiego w stanie biernym ¾ części realności pod lk. 15/14 w Samborze w rynku położonej wedle Dom V. pag. 262 n. 34 on. dom V. pag. 264 n. 38 on. tudzież w stanie biernym sumy 1000 złr. mk. na powyższej realności ciężącej zaintabulowane, uległy zadawnieniu i mają być wykreślone. Ten pozew został ustanowionemu dla nich kuratorowi adwok. dr. Steuermanowi, którego zastępcą adw dr. Kohna zamianowano do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach doręczony. Winni przeto pozwani temu kuratorowi informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 2 czerwca 1885.

L. 14659. (3772 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę Salomona Marguliesa de praes 4 marca 1885 do l. 11290 wzywa posiadacza układu zabezpieczenia assocyacyjnego do policy Nr. 5422 byłego Galicyjskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie z daty Lwów 20 listopada 1873 następującej treści:

„Pan Salamon Margulies kupiec w Stanisławowie powiatu — na podstawie przedłożonej Gal. ogólnemu Towarzystwu ubezpieczeń deklaracyi z dnia 18/11 1873 przystąpił jako uczestnik do wzajemnych spółek na przeżycie z terminem likwidacyi 1 stycznia 1888 i zobowiązał się wpłacić do kasy wzajemnych spółek na przeżycie ogólną kwotę 2126 złr. w 53 ratach kwartalnych po 38 złr. płatnych 15/2, 15/5, 15/8, 15/11 każdego roku (ostatnią ratę dnia 15/2 1887) otrzymawszy natomiast od „Gal. ogóln. Towarzystwa ubezpieczeń“ policą l. 5422 zapewnienie, że gdy ubezpieczona Gitel (Gustawa) Margules urodzona w Stanisławowie w sierpniu 1872 z rodziców Salomona Margulesa i Anny z Kindlerów, oznaczony termin likwidacyi 1 stycznia 1888 przeżyje, wypłaci Towarzystwo obdarowanemu subskrybentowi, po przedłożeniu wymaganych dokumentów stosunkowy udział jaki przy podziale majątku spółki do wypłaty przypadnie. Udział ten składać się ma z wpłaconych wkładek, narosłych procentów z procentami i zysków po członkach zmarłych przed terminem likwidacyi. Na wypadek zaś przedwczesnej śmierci ubezpieczonej, t. j. gdyby Gitla Gustawa Margules terminu likwidacyi niedożyła, zabezpieczyło gal. Tow. dodatkową policą zwrot wpłaconych wkładek bez procentów, za które to dodatkowe ubezpieczenie zobowiązał się kontrahent tytułem premii kontrasekuracyjej 34 złr. 50 cnt. przez 6 lat uiszczać“, aby dokument ten w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od 1 stycznia 1888 sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył ile że w przeciwnym razie po upływie tego terminu dokument ten na ponowne żądanie Salomona Marguliesa za nieważny uznany zostanie i z dokumentu tego wystawiciel posiadaczowi zobowiązanym nie będzie.

Lwów, dnia 28 marca 1885.

L. 33028. (4453 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznaną, z miejsca pobytu firmę „Gandz et Lamm, iż w sprawie c. k. gal. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw tejże firmie o zapłatę 100 zł. w. a. z pn. dla tej firmy Gandz et Lamm kuratora w osobie dr. Srokowskiego z zastępstwem dr. Lehmana zamianował, i temuż nakaz zapłaty z dnia 20 czerwca 1885 l. 30308 doręczył, i wzywa zarazem firmę Gandz et Lamm, aby swemu kuratorowi informacyi potrzebnych w tej sprawie udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 6 lipca 1885.

L. 26714. (3941 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy oznajmia nieznanemu z miejsca pobytu Gebhardowi Heumosowi, że przeciw niemu został dnia 27 grudnia 1884 l. 60723, na rzecz firmy handlowej Ch. Grossnass i syn, wydany nakaz zapłaty na 50 złr. z pn., Gdy miejsce pobytu Gebharda Heumosa nie jest wiadome, ustanawiamy dla niego adw. dr. Bliziński kuratora, a adw. dr. Lehmana tegoż zastępcą, i wspomniany nakaz zapłaty p. kuratorowi doręczamy.

Wzywamy oraz Gebharda Heumosa, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie winien.

Lwów, dnia 6 czerwca 1885.

L. 12683. (3795 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyę tabularną z dnia 11 kwietnia 1881 l. 5560, dla niewiadomego z pobytu Piotra Ostręgi przeznaczoną, zamianowanemu kuratorowi adwokatowi dr. Mieczysławowi Brzeskimu doręcza.

Tarnów, dnia 1 czerwca 1885.

L. 5154. (4337 3—3)

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Zielińskiego; że Maurycy Grader wniósł 15 września 1884 l. 15442, pozew drobnostkowy przeciw niemu o 48 złr. na który termin do rozprawy na 17 sierpnia 1885, o 8 rano wyznaczono, doręczając takowy kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Wurzlowi w Stanisławowie.

Wzywa się Jana Zielińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyę, lub wskazał sądowi innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie, skutki opieszałości, sam sobie przypisać musi.

Stanisławów, 28 kwietnia 1885.

L. 25998. (3810 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 maja 1885, do l. 25998, wnieśli Zygmunt i Wiktorya Helena 2ga imion Łaszowscy, przeciw 1. Zygmuntowi, Floryanowi 2ga imion Wiśniowskiemu, 2. Czesławowi Łobaczewskiemu, 3. z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Zofii Wiśniowskiej, pozew o 1) uznanie własności prawa propinacyi w gminie nr. top. 155, nr. k. 87 w Zniepiniu; 2) prawa do sumy odszkodowania, wedle ustawy krajowej prop. za zniesienie tego prawa propinacyjnego, na który to pozew, wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu współpozwanych spadkobierców Zofii Wiśniowskiej nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Majewski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Moszyński mianowany.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Zofii Wiśniowskiej, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 2953. (3836 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Milińskiego, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej oświadczył się do spadku po zmarłym w Załościach dnia 2 czerwca 1851 ojcu Janie Milińskim tudzież po zmarłej w Załościach dnia 1 stycznia 1865 matce Agnieszce Milińskiej gdyż inaczej spadek z oświadczonymi dotąd spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Augustem Milińskim z Załoziec przeprowadzony zostanie.

Załośce, dnia 29 czerwca 1884.

L. 22823. (3858 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa dzierzycieli wrzekomo zaginionej książeczki udziałowej lwowskiej filii towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 194 na imię Adeli hr. Dunin Borkowskiej wydanej na wpłaconą dnia 13 października 1878 kwotę udziałową 100 złr., aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, książeczkę tę tutejszemu c. k. sądowi krajowemu okazali, inaczej takowa za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, 16 maja 1885.

L. 2215. (3761 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnepolu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Branickiego powołanego z mocy ustawy do spadku po śp. Janie Branickim dnia 26 kwietnia 1884 w Tarnopolu zmarłym, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem adw dr. Delinowskim w Tarnopolu przeprowadzoną zostanie

Tarnopol, 21 lutego 1885.

L. 3591. (3759 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza edyktalnie, że weksel z daty Jarosław 21 maja 1872 na 40 złr. wa. opiewający przez Krzysztofa Kowala akceptowany w 7 miesięcy od daty czyli 11 grudnia 1872 płatny właścicielom jego tj. spadkobiercom Keili Stockmann zaginął i wzywa posiadacza wzmiankowanego wekslu, ażeby w ciągu dni 45 po trzechkrotnem umieszczeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej" weksel ten tutejszemu c. k. sądowi przedłożył, lub ewentualnie swoje prawa do niego wywiódł, gdyż w przeciwnym razie takowy amortyzowanym zostanie.

Rzeszów, dnia 21 maja 1885.

L. 24113. (3859 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie nr. 8233 na 350 zł. opiewającej i wzywa posiadacza wkładkowej książeczki galicyjsk. banku kredytowego we Lwowie nr. 8233 na dniu 28 sierpnia 1879 na nazwisko „Kunst" wystawionej, na kwotę 350 złr. opiewającej, okazicielowi płatnej, której stan z dniem 1 stycznia 1885 447 zł. 59 ct. wynosił, aby z takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" do tut. sądu się zgłosił, ileże po upływie tego czasu książeczka ta na dalsze żądanie Lipy Kunst za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

Doniesienia prywatne.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(3501 17—?)

Posady gminnego pisarza

poszukuje ukończony młody prawnik, znający się dokładnie na przepisach administracyjnych i zupełnie uzdolniony do prawnego zastępstwa gmin — człowiek prawy i nieskazitelnej uczciwości, którego jedynym celem stałe mieszkanie na wsi lub w małem miasteczku. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod A. D. N. R. poste rest **Kołomyja**.

(4388 2—3)

L. 130. (4437 3—3)

Konkurs

na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt sierót, u Św. Kazimierza we Lwowie, które bądź to obojga rodziców, bądź jedno z nich utraciły i znajdują się w wieku między 7 a 12 rokiem życia.

Podanie zaopatrzone w świadectwo chrztu, metrykę śmierci obojga ewentualnie jednego z rodziców, tudzież świadectwa ubóstwa, zdrowia i szczepionej ospy, należy wnieść do komisyi Instytutu ubogich Chrześcian w pałacu Arcybiskupstwa obrz. łać. we Lwowie, najdalej do 15 sierpnia 1885.

Z Komisyi Instytutu ubogich Chrześcian.

Lwów, dnia 1 lipca 1885.

L. 928. (4415 3—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 30 maja 1885 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego z roczną płacą 500 złr. w. a.

Posada ta jest prowizoryczną, dopiero po upływie jednego roku może być stabilizowaną.

Podania zaopatrzone świadectwami urzędowemi uzdolnienia w kasowości, mają być wnoszone do Zwierzchności gminnej do dnia 19 lipca 1885.

Otrzymujący posadę winien będzie złożyć kaucyę do wysokości rocznej płacy.

Gorlice, dnia 4 lipca 1885.

Poszukuje się do kupna majątku

średniej wielkości, z dobremi budynkami i dobrą komunikacyą. Zgłoszenia prosi się adresować: **Sozańska, ul. Łazarza l. 1 a.** (4436 2-6)

(4438 2—3)

Ogłoszenie.

W myśl 2 ustępu postanowienia Tarnowskiego c. k. sądu pow. m. del. z dnia 27 czerwca 1885 l. 14988 (fasc. IV 2/1885) sprzedaną zostanie, według inwentarza na 2480 złr. 30 cnt. wa. oszacowana biblioteka należąca do spadku Jego Eks. ks. Biskupa Józefa Alojzego br. Pukalskiego, w myśl §. 145 alinea 2 ost. zdanie ces. pat z 9 sierpnia 1884 Nr. 208 Dz. pr. p. w drodze oferty hurtownie najwięcej ofiarującemu.

P. T. chęć kupna mający mają złożyć swoje oferty z całą zaofiarowaną ceną kupna u zastępcy spadkobierców, adwokata dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie, najpóźniej po dzień 31 lipca 1885 r.

Przyjęcie oferty zawisłem jest od zatwierdzenia wymienionej na wstępie władzy pertraktującej spadek.

Skoro zatwierdzenie to stanie się prawomocnem, oddaną będzie biblioteka temu kupującemu, którego oferta za najkorzystniejszą uznaną zostanie, w jego fizyczne posiadanie i nabyta przezeń w ten sposób biblioteka przechodzi z ostatnim dniem terminu prawomocności zatwierdzenia na własność kupującego, a to na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Oferty nieuwzględnione zaraz zwróconemi zostaną oferentom przez c. k. pocztę na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Tarnów, dnia 6 lipca 1885 r.

J. U. dr. Bronisław Junosza-Gałecki
adwokat w Tarnowie.

Solitera

leczy listownie **Dr. Bloch** w Wiedniu Praterstrasse 42. (7841 7—13)

Rzepa pastewna ścierniankа (Stoppelrübensaamen) nasienie świeże i pewne, **1 litr 1 złr. w. a** poleca [4005 3—6]

J. Bulsiewicz,
skład nasion w BOCHNI.

Sprzedaż wina

białego austryackiego, z roku 1878 po 20 cnt. z r. 1881 po 18 cnt. z r. 1883 po 15 cnt. litr. Od półhektolitra począwszy przesyła za pobraniem kolejowem (4171 7-10)

Józef Stadlmann
stacya Oberhollabrunn w Niższej Austryi.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok **1885**

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
PRZECIW
ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

2372 15—40

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.
Z dniem 1 czerwca otworzono Filię w Czerniowcach, Rynek l. 1.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane, blizny, itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena złr. 2**

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 50 ct.

WALENTIN **najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje**, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. — Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cnt.

CEZARIN **niezawodny środek na wygubienie nagniotków — Pudełko 40 centów.**

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 centów

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzaniu nóg — Pudełko 50 centów.

Ocet desinfekcyjny **silnie odwaniający i odwietrzający powietrze**, używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 50 centów.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct. (7524 21—?)

Jan Ihnatowicz

Fabryka i sprzedaż hurtowna we LWOWIE ul. Kopernika l. 3. Sklepy własne: Hotel Europejski ulica Halicka róg Wałowej, — w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen"
Serwisa stołowe, herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem we wszystkich językach **„ZWIEBEL"** zwanym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl